Nr. 99. Dnia 5 Maja 1871 r. Piątek. Dnia 23 Kwietnia (5 Maja) 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Ś-go Piusa V, Papieża.
Jutro: Ś-go Jana Apostoła w oleju.
Niedziela: Ś-tej Domiceli Panny Męczenniczki.
Poniedziałek: Ś. Stanisława Biskupa Męcznnika.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 25.
Zachód „ „ 7 „ 29.

Długość dnia godzin 15 minut 4.
Przybyło „ „ 7 „ 26.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: Ś-go Grzegorza Nazyan. B. W.
Środa: Ś-go Izydora Oracza.
Czwartek: Ś-go Mamerta Biskupa.
Piątek: Ś-go Pankracego Męczennika.

— W niedzielę, t. j. dnia 7 maja r. b., w kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej, odprawiać się będzie doroczna Uroczystość ZNALEZIENIA ŚWIĘTEGO KRZYŻA z odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego SAKRAMENTU, z kazaniami i processją, tak z rana jak i po południu.

— Jutro, jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, odprawiać się będzie w kościele Opieki św. Józefa, (wprost ulicy Królewskiej) dopołudniowe nabożeństwo bractwa Matek Chrześcijańskich.

— Przez rozkaz w wydziale ministerstwa spraw wewnętrznych, 17 kwietnia, mianowany został, młodszy cenzor z wyższą płacą warszawskiego komitetu cenzury, radca dworu baron Hahn,—starszym cenzorem odeskiego komitetu cenzury zagranicznej; zaliczeni zostali do ministerstwa: spadli z etatu urzędnicy w wydziale komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem: rzeczywiści radcowie stanu; Draszusow i Biełozierski; radcowie stanu Gorłow, Djakonow, Prorwicz i Minonerko, radcowie kolegjalni: Barski, Klimenko, Bogajewicz, Licharew, Tuchołka, Polewcj, Jakowlew, Smirenkow i Troicki; radcowie dworu: Terech, Kożuchow, Sewastjanow, Ryczkow, Smidowicz i Jaczmieniew; asesorowie kolegjalni: kamerjunkier hrabia Berg, Razwolski, Roszczin, Oster, Głybowski, Chmielew, Rowiński, Kramer i Iwanow; radcy honorowi: Rewiakin, Aleksiejew, Iwanow i Apalew; sekretarze kolegjalni: Ber, Pastuchow, Jazykow, Curikow, Turcewicz, Chołodnyj i Andrejew; sekretarze gubernialni: Sławiński, Wasilew, Kudrzycki i Marjewski; podporucznik Gołołobow; regestratorzy kolegjalni: Unigowski, Iwanow i Kondratjew; niemający rang: Błahonrawow i Suchozanet (wszyscy 51, od 1 kwietnia 1871 r).
(Dz. Warsz).

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 111 wydanym, zamieszczono*:—
Dotychczas śmieci z podwórzy domów prywatnych, jak również z ulic i placów, przez oddział roboczy straży ogniowej wywożone bywają, nie tylko na takie miejsca, w których z pożytkiem mogłyby być użyte ale i na miejsca położone w pryncypalnych punktach miasta, które zarząd miasta stara się utrzymywać w porządku i czystości, jak naprzykład: na ulicy Aleksandrowskiej, w pobliżu koszar rekruckich i przy wjeździe do parku Aleksandrowskiego.

Ponieważ nagromadzenie śmieci w miejscach nieodpowiednich jest szkodliwem i przedstawia nieprzyjemny widok, przeto wyszczególniając poniżej miejsca, na które przedewszystkiem, stosownie do wniosku Prezydenta miasta, śmieci i błoto z ulic i domów, powinno być wywożone, a mianowicie: 1) w doły na placu końskim na Pradze; 2) na wybrzeża rzeki Wisły, naprzeciw ulic: Zakątnej, Karowej, Wiślanej, Lipowej, Radnej, Leszczyńskiej, Drewnianej, Zajęczej i Tamki; 3) w doły pomiędzy ulicami: Górną i Wiejską dolną, w tyle szpitala Ujazdowskiego; 4) na glinianki, na przestrzeni ulicy Miłej; 5) na plac prywatny nie oparkaniony przy ulicy Nizkiej, naprzeciw posessji, pod Nr 20/2273d i 6) na plac pozaokopowy, naprzeciw ulicy Grzybowskiej, polecam Naczelnikom straży ogniowej zarządzić, a Kommissarzom cyrkułowym dopilnować, ażeby śmiecie jak z ulic tak i z domów, były wywożone tylko na miejsca wskazane—winne zaś niewykonanania tego osoby prywatne—przedstawiać do kary pieniężnej. (G. Polic).

—Ł— Czterdziestoletnia panna Iza Krasuska opowiedziała p. Waleremu Przyborowskiemu koleje swego burzliwego życia.

P. Przyborowski uznał za stosowne ku nauce i pamięci współczesnych (nie śmiemy powiedzieć potomnych), spisać owe dzieje panieńskiego żywota, następnie zaś ogłosić je drukiem pod interesującym tytułem: „Życie za marzenie."

To upoważnia nas do zapytania, o ile opowiadanie panny Krasuskiej zasługuje na zrobiony mu przez młodego autora zaszczyt?

Zanim postaramy się na to odpowiedzieć, przypatrzmy się przedewszystkiem, jakie żywioły złożyły się na owe życie, oddane za marzenie, — inaczej mówiąc, co było jego treścią.

Najpiękniejsze chwile młodości, kiedy serce gra pragnieniami, ktore fantazja rajskiem światłem marzeń ozłaca, — panna Krasuska spędziła w ciężkiej pracy, zmuszona do zarabiania długiemi godzinami na utrzymanie swoje i starej, chorej matki.

Ta mozolna praca, nieopłacająca się na tyle nawet, żeby zapewnić spokojne jutro, niszcząca tylko młode, rwące się do czynu siły, połączona z ciągłą troską, zrodziła w pannie Krasuskiej wiele smutnych ale prawdziwych myśli nad ustrojem społecznym w ogólności a nad sprawą pracy kobiecej w szczególności.

Myśli te byłyby zapewne rozwiały się i przeszły bez śladu ze zmianą doli, gdyby silne wrażenie nie utrwaliło ich w duszy bohaterki. Matka panny Izy umarła z głodu w chwili krytycznej, kiedy córce nie zapłacono za robotę. Cierpienia, jakie przeszła młoda panienka w epoce tej katastrofy, wywarły w jej sercu silne pragnienie działania w sprawie reformy praw i warunków pracy społecznej kobiet.

Postawiwszy sobie w umyśle taki cel życia, bohaterka romansu p. Przyborowskiego przyjmuje miejsce nauczycielki dzieci na wsi. Tam poznaje młodego człowieka, literata z Warszawy, Leona Korę, który w jej sercu pierwszą miłość rozbudza. Kochankowie śpiewają sobie sielankę przysiąg, pieszczot, złotych nadziei i marzeń czarownych. Tę rozkoszną pieśń młodych dusz, zamąca jeden tylko ton fałszywy. Leon nie podziela poglądów Izy na emancypację kobiety. Nie wie wprawdzie dobrze, czego się ma trzymać w tej kwestji,— ale wie za to doskonale, że jego Izia ma prześliczne oczy, że ją kocha i że wszystkie jej poważne zdania a nadewszystko chęci jakiegoś tam działania, są czczem marzeniem.

Tak mówi egoizm miłości przez usta pana Leona Kory. Panna Iza smuci się tem,— ale kocha, jest kochaną, więc wierzy w przyszłość.

W tym właśnie czasie na bohaterkę spada półtora miljona po stryju. Niespodziane zjawienie się tak potężnych środków działania, ożywia dawne wspomnienia i pragnienia. Panna Iza wybiera się do Ameryki celem przyjrzenia się zbliska emancypacji i poznania osobiście pani Elżbiety Blackwell.

Rozumie się, że zakochanemu Leonowi, ta odległa podróż wcale nie jest miłą. Następuje zatem scena błagań i zaklęć do pozostania, w imie miłości, w imie szczęścia.

Bohaterka odmawia i wyjeżdża, a kochanek odchodzi zrozpaczony, przeklinając chwilę, w której ją poznał.

Panna Krasuska przepędza rok w Ameryce, potem jedzie do Włoch, gdzie w rozkosznej willi, pod szafirowem niebem, wśród upajającej woni cyprysów i pomarańcz, słucha miłosnych oświadczeń jakiegoś włoskiego hrabiego. Zdarza się, że taką czułą scenę przerywa nagle ex kochanek pan Leon, ktory wyskoczywszy z krzaków, wrzuca hrabiego do sadzawki i sam za nim w nią wpada. Zimna kąpiel nie ochładza jednak rywali, gdyż w kilka dni potem hrabia ginie w pojedynku z ręki Leona.

Po tym wypadku, bohaterka niema już co robić we Włoszech, wraca więc do kraju, naturalnie w zamiarze urzeczywistnienia swych planów. Otwiera przedewszystkiem salon, w którym zgromadza ludzi inteligencji... W salonie tym wszakże, nie zajmują się wyłącznie kwestją emancypacji, ale grają w karty i to grubo, gdyż jeden z młodych ludzi przegrawszy znaczną summę, w łeb sobie strzela. Panna Iza, zyskuje wkrótce rozgłos modnej ale niebezpiecznej lwicy, do której wprawdzie garną się młodzi mężczyźni,—ale uczciwe żony i matki odwracają się od niej ze wstrętem. Na domiar złego, zjawia się jeszcze przed bohaterką pan Leon i wyrzuca jej złamanie całego życia, zniszczenie przyszłości. Po tej scenie, bohaterka wyrzeka się dalszego działania w kwestji kobiecej, zapisuje znaczną część majątku na instytucje dobroczynne i pędzi resztę życia w ciszy i zapomnieniu.

Z treści powyższej, łatwo przekonać się można, że p. Przyborowski zamierzył napisać powieść tendencyjną.

Chciał postawić z jednej strony konieczność reformy stanowiska kobiety w obec pracy,—z drugiej przesądy i uprzedzenia społeczne, które takiej reformie stają na przeszkodzie.

W przeprowadzeniu jednak rozminął się z zadaniem.

Powieść musi być przedewszystkiem powieścią. Najszlachetniejsze tendencje nie ocalą utworu pozbawionego charakterów gruntownych i prawdziwych, akcji konsekwentnej i żywej.

Zdaje się, że pisząc powieść w kwestji kobiecej,— należało przedewszystkiem wcielić w jedne lub kilka postaci, wszystkie jej dążenia i kierunki, jakie autor uważał za słuszne podjąć,—zaopatrzyć te postacie w odpowiednią siłę do działania w imie swych planów i wprowadzić je w walkę z czynnikami przeciwnemi, walkę istotną, polegającą na skupieniu wszystkich potęg ducha, na zużyciu wszyskich środków, jakie się po drodze możliwemi okażą.

Do takiej wszakże drogi zabrakło p. Przyborowskiemu talentu.

Porozumiejmy się.

Panna Iza Krasuska w warunkach przez autora dla działalności jej stworzonych,—nic nie wyraża. Żadne pragnienie, żadne uczucie nie wypełnia całkowitej treści jej ducha. Jest istotą połowiczną, o wyobraźni chorobliwej,—sercu niemal pustem, wypełniającem się tylko popędami próżności i ambicji. W duszach silnych, wysokich, jedno uczucie nie bywa nigdy w kolizji z drugiemi. Duch takich ludzi stanowi jednolitą całość, harmonją zasady, uczucia i wyobraźni. Zasada będzie treścią życia, uczucie bodźcem działania, wyobraźnia promieniem nadziei, twórczością, natchnieniem.

Bohaterka romansu p. Przyborowskiego daleką jest od tej wysokości. Widzimy w niej osóbkę dosyć wykształconą, nieco zalotną, ambitną, próżną—a w ogóle pospolitą. Dziwimy się bezustanku jakim sposobem inwencja autorska mogła powierzyć tak nieudolnej istocie przeprowadzanie nowych idei społecznych.

Jeżeli taką jest główna bohaterka, cóż dopiero powiedzieć można o innych figurach, których zadaniem miało być niby reprezentowanie społeczeństwa opornego zasadzie. Czemże jest ów Leon, kochanek?— Zwyczajnym szaleńcem, nie mającym żadnego gruntu pod nogami. Krzyku wiele,—treści mało.

Zresztą, gdzież jest owa walka, będąca podstawą każdej artystycznej akcji powieściowej. Gdzie są przesądy, konserwatywne pojęcia, rutyniczne uprzedzenia?—kto je wyraża,—w czem przejawia się ich działanie?

Pogarda, jaką bohaterka w społeczeństwie wzbudza, jest jej własną winą. Uchwyciła pozory kwestji, zaczęła palić cygara, jeździć konno i przyjmować wizyty młodych mężczyzn,—a dla pracy kobiet, rozszerzenia kierunków ich działalności, wykształcenia ich specjalnego w pewnych technicznych zawodach nietylko że nie zrobiła, ale nawet nie rozpoczęła roboty.

Może autor zarzuci nam tutaj, że nie miał zamiaru postawienia kwestji we wskazanym przez nas kierunku, ale chciał tylko przekonać czytelników, iż do reformowania społeczeństwa, potrzeba dusz podniosłych, charakterów silnych, umysłów szerokich. Zdaniem naszem jednakże, dla dowiedzenia tego pewnika nie trzeba było stu kilkudziesięciu stronnic powieści, — a jeżeli już tkie było autorskie zachcenie,— warunki sztuki nakazywały stworzenie kontrastu, przeciwstawienie dwóch działań,—równoległych a odmiennych. Bez światła nie ma cieni.

Nie zgadzamy się przytem na tytuł utworu.—Życie nie jest prostą egzystencją fizyczną, polegającą na zadowoleniu organizmu zwierzęcego.— W duchowem znaczeniu, proces ten jest pewną całością rozwoju, o ściśle określonych celach i podstawach.

Mierząc bohaterkę p. Przyborowskiego powyższem określeniem, dochodzimy do przekonania, że ona właśnie poświęciła *życie* (do którego nie była zdolną),— dla *użycia*, które lepiej przystawało do jej natury.— Wolała bawić się, upająć szumem hołdów, karmić swą próżność łatwemi zdobyczami, nić kochać, cierpieć i poświęcać coś dla idei.—Czyż takiemi postaciami wypełnić tom cały powieści?

Zastanowiwszy się nad wartością treści romansu pana Przyborowskiego, wypada nam powiedzieć słów kilka o formie. I pod tym względem zdanie nasze na niekorzyść autora wypada. Opowiadanie jest zbyt luźne, zbyt pośpiesznie prowadzone. – Scenom drugorzędnym, autor poświęca stronnice całe, podczas gdy najważniejsze momenta akcji, przechodzą niemal niedostrzeżone.

Prócz tego, zwrócić musimy uwagę autora, że każdy opowiadający historję swego życia trzeciemu obojętnemu słuchaczowi, śmiesznym jest, jeżeli zamiast ujęcia w ogólną treść uczuć i wrażeń, które nim wstrząsały, zapuści się w drobiazgowe szczegóły. Śmieszności tej nie była w stanie uniknąć panna Krasuska. Powtarza naprzykład całe rozmowy z Leonem, w których kochanek doprasza się o pozwolenie ucałowania

rączek, usteczek, włosów, lub zapuszcza się w patetyczne wykrzykniki: „mój aniele, piękna moja“ i t. p.— Lepiejby daleko zrobił, żeby określił, czem jest w obec uczucia i jak je pojmuje.

Styl z powodu zbyt pośpiesznego traktowania całości, często także szwankuje.— Od autora „Hinda“, mieliśmy prawo wymagać tej przynajmniej zalety.

= Układu ś. p. ks. Mętlewicza książka do nabożeństwa dla dzieci, wyszła obecnie z druku nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa, w nowem i bardzo ozdobnem wydaniu. Doprawdy ta książeczka nietylko dla dzieci mogłaby się przydać. Treść zaleca nazwisko czcigodnego kapłana, który jako autor dzieł religijuych i znakomity kaznodzieja, umiał sobie wysokie zjednać stanowisko.

= W Paryżu wyszło z pod prassy dziełko, Franciszka Sarcey, p. t. „Oblężenie Paryża, wrażenia i wspomnienia“ w *ósmej* już edycji. Przekład polski tej pracy wyjdzie z pod prassy drukarni Józefa Ungra, najdalej za parę tygodni. Dokonał przekładu p. F. Sulimierski, redaktor „Wędrowca“.

= W Dąbrowie Górniczej odbędzie się dnia 16-go b. m. licytacja na sprzedaż hurtową 50,000 pudów cynku, poczynając od ceny rsr. 2 kop. 60 za pud.

= Rozpoczęło się już odnawianie a raczej odmalowywanie domów w Warszawie. Oby się jak najrychlej to mogło ukończyć, bo wśród tych robót trzeba chodzić środkiem ulicy. Gdyby olejne malowanie domów bardziej było u nas rozpowszechnionem, odnawianie byłoby bardzo rzadkiem, dość bowiem byłoby co kilka miesięcy obmyć ścianę wodą. Używanie farb wodnych i wapna przyczynia się do utrzymywania wilgoci w ścianach i pociąga za sobą corocznie potrzebę odnowienia. Należałoby też choć cokolwiek zwrócić uwagę na barwy i nie używać zbyt jaskrawych dla ścian wystawionych na słońce a zbyt ciemnych dla domów w ulicach zacieśnionych.

= Wczoraj wstrzymany został przejazd na całej długości ulicy Bielańskiej z powodu układania bruku żelaznego. Bruk nowy ma poziom znacznie niższy od poprzedniego,

= Przekład Odyssei Homera, przez Lucjana Siemieńskiego kolejno w Kłosach zamieszczany należy bezsprzecznie do najznakomitszych pomysłów tegoczesnego piśmiennictwa u nas. Poetyczny język, jakiego użył Siemieński, służyć może i powinien za wzór przekładów tego rodzaju. Jest to czysta mowa polska w całej swojej jędrności i w całem bogactwie.— Pocieszająca jest rzecz spotkać się z tego rodzaju utworami, dzisiaj zwłaszcza kiedy piszący tak łacno zapominają o obowiązku pilnowania czystości języka, nazywając zaniedbanie swobodą a niepotrzebne gadulstwo wdziękiem.

— W Łodzi przebywa obecnie skrzypek Miska Hauser, i w tych dniach zamierza dać się słyszeć w koncercie.

= Dowiadujemy się, że warszawianka panna Wanda Miller primadonna opery włoskiej w Odessie od kilku dni gości w Warszawie.

= Wczorajszy wieczór zdawał się zapowiadać nastanie tak upragnionej pogody. Niestety jeszcze w nocy spadł deszcz a dziś od rana chmurno i chłodno.

= Roboty asfaltowe na Krakowskiem-Przedmieściu ukończone już zostały na przestrzeni od statui króla Zygmunta do Apteki. Obecnie prowadzą się one dalej w kierunku ku poczcie a jednocześnie i z drugiej strony ulicy przed kościołem Ś-tej Anny.

= Mieszkańcy tutejsi udający się za granicę po poradę lekarską nie małą stratę ponieśli przez śmierć doktora Waltera. Był on, pisze Kraszewski w ostatnim numerze Kłosów, niezmiernie uprzejmym dla polaków, znał ich sposób życia, znał organizmy, znał choroby jakim zwykle ulegają, więc miał dla nich zawsze rady zbawienne.

= Utrzymanie dotychczasowej kanalizacji Warszawy corocznie dosyć funduszów pochłania, a jednakże kanalizacja obecna nietylko że nieodpowiada wymaganiom sanitarnym, ale nadto częstem psuciem się tamuje swobodną komunikację w mieście i co najważniejsza, tak jest urządzoną że zamiast posługiwać do osuszania miasta, o wiele przyczynia się do rozprowadzania wylewu po domach. Niewielki nawet deszczyk sprowadza przepełnienie kanałów, z których w wielu miejscach występuje woda i zalewa piwnice domów nad niemi stojących. W innych wielkich miastach, ścieki odprowadzające wodę z rynsztoków, są urządzane w ten sposób, że nieczystości przynoszą dochód dla miastą i jednocześnie podnoszą ogólną produkcję krajową. W roku zeszłym w Berlinie przedsiębierstwo prywatne skanalizowało jedną ulicę, przeprowadziło rury żelazne zapomocą których wody uliczne odprowadzonemi są na wydmy piaszczyste po za miastem leżące. Przedsiębierstwo to rozpoczęło już działalność swoją na trzeciej części wydzierżawionych gruntów, użyzniono blizko 7 morgów piasków i obsiano je mięszaniną różnych traw pomięszanych z trochą ozimego żyta, przez co grunt się wzmocnił i stężał ruchomy z natury piasek. Tym sposobem nowo stworzona łąka, rozwinęła bujną wegetację i na bieżący już rok zapowiada obfite plony.

Druga część przestrzeni 20 morgowej, ma byćuprawioną na poziomki i szpinak, trzecia zaś ma być poświęcona na ogrodowizny.

Wszakże z tego przykładu przyspodziewanej kiedyś nowej kanalizacji Warszawy możnaby i u nas skorzystać.

= Dla kupujących bilety w kassie teatralnej, pożądanem byłoby, gdyby mogli wiedzieć od razu dokładnie gdzie się ich miejsca znajdują. Otóż należałoby w tym celu wyrysować na wielką skalę plan wszystkich miejsc teatralnych, podobny do tych, jakie umieszczano już nieraz w kalendarzach kieszonkowych, i umieścić go na ścianie w przedsionku teatru Wielkiego nawprost kassy.— Dla teatru Rozmaitości coś podobnego możnaby urządzić w sieni tego teatru także nawprost kassy. Stanowiłoby to razem i wygodę i ozdobę.

= Ponieważ teraz jest pora sadzenia drzew, czy nie możnaby przystąpić do wysadzenia niemi wału miejscowego wzdłuż brzegu Wisły. Utworzyłaby się w ten sposób piękna w czasie lata droga do komunikacji i przechadzki, a zarazem zasłonionoby wcale nie piękne elewacje budowli nadwiślańskich. Drzewek na ten cel, możnaby użyć z parku prazkiego.

= Słupy telegraficzne, stojące w bliskości obecnie przerabianego domu p. Podgórskiego, wprost Saskiego Placu, stoją mocno pochylone. Niektórzy z przechodniów sądzą, że słupom grozi wywrócenie się. Tymczasem owo nachylenie jest umyślne, aby ochronić druty telegraficzne od uszkodzenia, jakiemu mogłyby uledz, znajdując się w bliskości murów zrzucanych i rusztowań.

= Na tegoroczną reprodukcję dla członków Towarzystwa zachęty sztuk pięknych wybrany został obraz Kurelli „Złota rybka“. Zakład p. Bayera i spółki ma zająć się foto-typograficznem odtworzeniem wybranego obrazu.

= Pomimo uporczywego zimna roznosiciele tanich lodów od kilku dni obnoszą swój słodki towar po ulicach i dziedzińcach domów.

= Mówiono nam, że pan Józef Rychter b. artysta warszawskich teatrów powróciwszy niedawno z Poznania, gdzie przez czas jakiś występował w gościnnych rolach, ma zamiar na nowo wystąpić przed publicznością warszawską. Jak nas zapewniano, pan Rychter zamierza dać nam poznać kilka nowych utworów dramatycznych niegranych dotąd na warszawskiej scenie. Zjawienie się p. Rychtera na scenie powitają wszyscy lubownicy sztuki z tem większą przyjemnością, że przybyciem swem wzbogaci i urozmaici repertoar dramatyczny. Pierwsze wystąpienie gościnne p. Rychtera nastąpi w początkach przyszłego tygodnia w Skąpcu.

= W dniu 13 kwietnia włościanin wsi Papierek w powiecie Wieluńskim, Wawrzyniec Marchewka rażony piorunem natychmiast żyć przestał.

— *Warszawski Dozór Bożniczy.* — Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca marca r. b. wpłynęło do Kassy Zarządu Gminy rubli 1185 kop. 4½, z ofiar dobrowolnych; w tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów. Biednym i podupadłym w liczbie osób 46, rs. 91 kop. 60; chorym w liczbie osobom 3, rs. 4 kop. 10; chorym chronicznie w liczbie osób 37, rs. 46 kop. 25; biednym położnicom w liczbie osób 20, rs. 18 kop. 50; mamkom za karmienie dzieci biednych matek w liczbie osób 3, rs. 4 kop. 80.— Razem osobom 109, rs. 165 kop. 25.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 929; w teatrze Rozmaitości 800; na Koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 868.

— W dniu onegdajszym pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet 1; na cmentarzu katolickim mężczyzn 5, kobiet 6, dzieci 5; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 2, kobiet—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 1, kobiet 2. (Gaz. Polic).

— W cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr 178, przy ulicy Nowomiejskiej, Józef Raduszewski wyrobnik, pokłóciwszy się ze stróżem tego domu Janem Olszewskim, zrządził mu siekierą dość znaczną ranę na głowie. Olszewski odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus a Raduszewski przyaresztowany.

— W tymże cyrkule Jan Jezierski, żołnierz czasowo-urlopowany, zamieszkały w domu pod Nr 1, przy ulicy Lipowej, zmarł nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd. (G. Polic).

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od S. L. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej; bezimiennie rs 1 dla biednej K. K.— Złożono oraz od Patrona Sew. K. marek 566; od Nani Eizymont i jej przyjaciółek marek 3630; od J. K. marek 83; od ucznia gimnazjum Brzesko-Litewskiego W. S. marek 300; od E. Ż. marek 606; od A. K. marek 77; od Emila Judlin marek 115; od K. R. marek 290; od T. W. z Lublina 370; od M. C. i F. G. marek 69; od Leona H. marek 28; od S. J. marek 110; od Izabelli z Węgrowa marek 35.

— *Panu M. z Łowicza.* — Artykuł pana nie może być zamieszczony.

---

† W dniu 6 b. m. to jest w sobotę, odbędzie się Nabożeństwo załobne, za duszę ś. p. Stanisława **Tugut**, w kościele Śgo Ducha, przy ulicy Freta, o godzinie 8mej z rana, na które w smutku pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

—3189—

† W d. 4 maja 1871 r. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami przeżywszy lat 48 przeniósł się do wieczności ś. p. Teofil **Kempiński**, Nauczyciel gimnazjum na Pradze. Exportacja zwłok jego odbędzie się w d. 7 maja b. r. o godzinie 5-tej po południu z kościoła Ś go Marcina przy ulicy Piwnej na cmentarz powązkowski, na którą Kolegów, Znajomych i uczniów zmarłego w imieniu nieobecnej familji zaprasza się. - 3218 —

† Dnia 5-go maja opatrzony ŚŚ. Sakramentami przeniósł się do wieczności Mikołaj **Otocki**, b. obywatel ziemski. Pozostała żona wraz z córką, zięciem i wnukami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne jutro to jest dnia 6 maja o godzinie 10-tej rano w dolnym kościele Ś-go Krzyża oraz na eksportację zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski w dzień następny to jest w niedzielę dnia 7 b. m. o godzinie 4-tej po południu.

- 3215 —

† D. 21 kwietnia umarł ksiądz Melchior **Gromulski**, proboszcz parafji Szymanów w archidjecezji warszawskiej.

† D. 23 kwietnia umarł ksiądz Symforjan **Kortylewicz**, wikarjusz przy kościele parafjalnym we wsi Dobrzec dyecezji kaliskiej.

— Po stracie nieodżałowanej pamięci żony mojej ś. p. Krystyny z Nessów **Kierst**, która w 23ciej wiośnie życia, zakończyła swój byt doczesny, składam najczulsze podziękowanie wraz z rodzicami i rodzeństwem zmarłej, wszystkim tym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki na wieczny spoczynek, czem zmniejszyli boleść tę straszną, wszystkich ś. p. Krystynę czule kochających.— Wilhelm *Kierst*, wraz z rodzicami i rodzeństwem. —3182—

— Czytamy w „Gołosie“ Nr 106:

Hamburgski rzeźnik Szwenger, w d. 31 marca r. b. jako w uroczysty dzień urodzin cesarza niemieckiego, przesłał do Berlina prosiaka ważącego 40 funtów. Prosiak ten ubrany w kwiaty, zapakowany został w pudełko mahoniowe.

Do tak oryginalnego podarunku, Szwenger dołączył list, w którym wyraziwszy swoje zachwycenie wzbudzone potęgą władzcy niemieckiego państwa, prosi cesarza o łaskawe przyjęcie ofiary. List zawierał nadto następujące *postscriptum:* „Ośmielam się wyrazić jeszcze prośbę, aby kawałek tego prosiaka dostał się także księciu Bismarkowi“. Sekretarz cesarza Pükler, odpowiedział listem pod d. 15-m kwietnia r. b. następującej treści „J. C. Mość Cesarz-Król łaskawie raczył przyjąć przysłanego prosiaka, i oświadczyć szczególną Swoją wdzięczność, za życzliwą pamięć pańską. Spełniając to polecenie, muszę dodać, że pieczyste to było podane do cesarskiego stołu“.

— Według Birż. Wiedo. w salach akademii sztuk pięknych w Petersburgu ma być urządzoną wystawa akwarelli będących włanością Jch Cesarskich Mości oraz W. Ks. Marji Mikołajewny. Znakomitą tę kollekcję a możejedyną w Europie składają dzieła Szteklera, Sztola, Fattorini, Mazzoni, Wianelli, Passini, Marjannetchi oraz z najlepszych zbiorów pochodzących z galerji obrazów w Sewilli, Madrycie, Luwrze Wiedniu, monachijskiej Pinakoteki, muzeów Drezdeńskiego, Berlińskiego, Warszawskiego i t. d. Wystawa trwać będzie 4 tygodnie i dochód z jej odwiedzania przeznaczonym zostaje do rozporządzeuia Towarzystwa Opieki ranionych wojskowych.

— „Birż: Wied“ piszą że w St. Petersburgu na jednem z przedmieść ma być urządzoną doświadczalna bydłobojnia w której odbywać się będzie rzeź różnego bydła i podział na części według zasad najdogodniejsze dla konserwacji oraz próby przygotowania konserwów mięsnych dla wojsk. Bydłobojnia rzeczona znajdować się będzie w zawiadywaniu komitetu technicznego istniejącego przy wydziale Intendentury Ministerjum wojny.

× Na Podgórzu pod Toruniem ulęgła się koza z dwiema głowami i pięciu nogami, która po przyjściu na świat podobno żyła, lecz niestety zabitą została. Jest ona rzadkim, wykształconym egzemplarzem, piąta noga w środku dwóch nóg tylnych zupełnie wyrosłą. Prawa głowa zupełnie wykształcona, lewa nieco mniejsza, budowa ciała normalna. Każda głowa ma na zewnętrznej stronie po jednem oku, w pośrodku obudwóch głów znajduje się trzecie oko, nieco większe. Egzemplarz ten przesłano do gobinetu anatomicznego.

✕ Z dniem 1 b. m. otwarte zostało w Krakowie seminarjum nauczycielskie męzkie.

✕ W Tarnowie zmarła obywatelka 81 letnia Tekla z Pilznińskich Kostórkiewiczowa, która pozostawiła oprócz swych już niemłodych dzieci, 170 wnuków i prawnuków.

= Od przyszłego czwartku teatralne towarzystwo p. Miłosza Sztengla ma rozpocząć przedstawienia w Toruniu.

✕ Jeneralny dyrektor poczt Stephan, zwraca uwagę w „Staats Anzeiger" na niedokładność w podawaniu adresów na listach, dla której to przyczyny w r. z. 431,254 listów trzeba było odsyłaczom zwrócić, gdyż adresantów wynaleźć nie było można. Zwraca się zatem uwagę na dobre adresowanie listów.

✕ Antoni Buzzolla, uczony muzyk i pierwszy kapelmistrz w kościele S-go Marka, umarł w Wenecji, mając lat 56, ceniony wielce jako kompozytor oper i muzyki kościelnej.

✕ Ludność Węgier wynosi podług najdokładniejszych statystycznych wykazów 7,745,688 płci męzkiej a 7,763,767 płci żeńskiej, razem 15,509,455 dusz.

✕ W przyszłym tygodniu ma być danym w Berlinie Tymon Ateński, dzieło Szekspira tłumaczone przez Lindnera.

= Dnia dzisiejszego w rozpoczętem ciągnieniu 4-ej klassy-116-tej Loteryi, znaczniejsze wygrane padły: rsr. 10,000 na Nr. 15,027, u kollektora Majzler w Łasku;— rsr. 5,000 na Nr. 22,092, u kollektora H. Horowitz, w Warszawie;— rsr. 6,343 u kollektora Józefa Dawidsohn, w Warszawie; — po rsr. 500: na NNra 6,150 i 7,183.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Od „stanowczego" napadu 8 dni już upłynęło, a do wieczora dnia 3-go b. m. żaden jeszcze stanowczy rezultat odniesionym nie został. Zdobycze nawet dokonywane przez wojska wersalskie niweczy energja komuny i częściowo przynajmniej zmusza je do cofania się z opanowywanych pozycji. Tak naprzykład przy forcie Issy już 27go z. m. telegrafował Thiers do prefektów, że wojska podsunęły się na 200 metrów pod fort. Później tęż samą wiadomość jako nowość podano pod dniem 1 b. m. a dziś w buletynie wersalskim nie ma już mowy ani o posiadaniu parku, ani o trzymaniu się na cmentarzu, wymieniony jest tylko zamek i miejscowość Molineaux, lecz Molineaux leży przeszło o wiorstę drogi od fortu a zamek stanowi pozycję odleglejszą niż cmentarz lub park, z takiem bohaterstwem zdobyte a następnie jak widać utracone przez wersalczyków. Wbrew zatem doniesieniom o zupełnem zniszczeniu fortu, o niemożności dłuższego trzymania się w nim sfederowanych przyjść trzeba do przekonania, że wersalczycy odnieśli nad fortem tylko względne lub chwilowe korzyści, które nie dają jeszcze blizkiej nadziei jego upadku.

Depesze dzisiejsze nie zostawiają wątpliwości, że wersalczycy utracili około Issy pozycje najbliższe fortu, a przeciwnie powstańcy umacniają się na stanowiskach i czynią cel napadów wersalskich coraz trudniejszym do przeprowadzenia. Nowy minister paryzki Rossel, jeśli prawdziwą jest jego odpowiedź na wezwanie do kapitulacji, należy do tej rassy ludzi dzikich, którzy nie potrzebują się rodzić w puszczach amerykańskich, aby za najpierwszy przymiot duszy mieć energję jaguarów. Grozi on przyszłym parlamentarzom wersalskim rozstrzelaniem na miejcu. Ale Rossel jest zdolnym inżynierem, człowiekiem specjalnie i wysoko wykształconym; jeżeli fort Issy przyprowadzony dziś został do stanu obronnego, jemu to zawdzięcza. Przyszła mu w pomoc ślepa odwaga ochotników, którzy po dezercji d. 30 b. m. nie wahali się stanąć pod gradem kul przy działach bez parapetów, pozbawionych platform i lawet.

Zaraz ze wstąpieniem Rossela na miejsce Clusereta postanowiono zamienić barykady w środku Paryża na szańce ziemne: będą one lepsze do obrony niż nasypy z kamieni. Jednocześnie urządzone być mają trzy cytadelle w dwóch ważnych punktach Trocadero, Buttes Montmartre i wreszcie niewiadomo jak i dla czego na Panteonie. Za Issy roboty fortyfikacyjne nie ustają, mają one zapewnić utrzymanie samego Issy, a gdyby ostatecznie fort uledz musiał, dowództwo komuny postanowili wysadzić go w powietrze. Jeżli tak jest, to na co nowe roboty— zwłaszcza gdy upadek fortu wątpliwości żadnej ulegać nie może? Nawet niedołęztwo wersalskie wsparte przez czas będzie musiało w końcu zwyciężyć.

Zdobycie dworca w Clamart stanowi niewątpliwą korzyść dla Wersalczyków, ale ze względu na odległość przeszło półtorej wiorsty od fortów Vanvres i Issy nie można usadowienia się w tym punkcie brać za wskazówkę obsaczenia fortu Issy, jak o tem w depeszy swej zapewnia p Thiers. Fort Issy może być osaczonym tylko od strony Bas Meudon, Molineaux i Sekwany, jeśli wersalczycy dotrą kanonierkami swemi po zaBillancourt. Z tej strony też tylko artylerja Wersalska raz zyskawszy pozycję osłoniętą, może dokonywać wyłomu o jakim dziś donoszą z Wersalu. Na wyłom wszakże i szturm trzeba będzie może skutkiem nowych prac obronnych gwardji, zaczekać jeszcze dni kilka.

Jedyną prawdziwie dogodną pozycję mają dziś Wersalczycy tylko w zamku Issy—starali się oni 2-go b. m. odebrać napowrót park i cmentarz, ale odparci, z apewne następnych dni musieli atak ponowić. Opanowanie dwóch powyższych pozycji jest dla nich koniecznością.

„Times" donosząc o zdobyciu dworca w Clamart w nocy z 1-go na 2-gi b. m. dodaje kilka słów określających zaciętość walki. Wojska wersalskie nie dawały pardonu. 300 powstańców zakłuły.

Dnia 2-go b. m. pod wieczór Wersalczycy usiłowali spędzić powstańców z pod pozycji pod Villejuif. Z Paryża donoszą że zostali odparci. Uderzać tu musi fakt: jak daleko są jeszcze wysunięte naprzód pozycje przedfortowe powstańców. Z Wersalu zapewniano, że tylko parę miejscowości zajmują. Dziś widać, że obsadzili wszystkie punkta bronione przez forty.

Pod Asnierès od dwóch, pod Neuilly od czterech tygodni, jednakowy stan rzeczy. Gennevillers, w ręku wersalskich, wspólnie z Becon ciska granaty na Batignolles. Na co? w jakim celu? Żeby zjednać dla siebie ludność i nakłonić ją do opuszczenia komuny? To zła droga. Cała ta kampanja daje smutny obraz nieradności z jednej bezużytecznej, opłakanej energji z drugiej strony. Wszystkie działania od południa są niepotrzebne. Na co zdobywać forty, na co bombardować miasto, kopjować oblężenie niemieckie, popisywać się z działaniami na wielką skalę, kiedy przy skoncentrowaniu wszystkich sił na jeden punkt, opierając się o Mont-Valerien, można było już dawno odnieść zwycięztwo?

Na tem miejscu przedstawiano zawsze pogląd, że atak i zdobycie wału nastąpi od Neuilly i Ternes. Podobny pogląd panował w massie ludzi wzdychających w Paryżu do rozumnego porządku. Świadczy o tem korrespondencja augsburskiej „Allg. Ztg" z d. 26-go kwietnia, którą jako ze wszech miar ciekawą, będziemy się starali podać w jutrzejszem sprawozdaniu.

Krytyki wymierzane przeciwko rządowi wersalskiemu przez dzienniki **londyńskie** przerzedziły się cokolwiek, ale nic na znaczeniu nie straciły. „Jeżeli pan Thiers, pisze „Dailly News" odrzucił propozycje pojednawcze, musimy wierzyć, że rozporządza środkami wystarczającemi do zgniecenia powstania; ale do obecnej chwili nie mamy dowodów że środki te istnieją. Pan Thiers zdjął aksamitną rękawiczkę, pozostaje mu więc tylko użycie żelaznej ręki, a jeśli chce ustrzedz Francję od zupełnej ruiny, powinien użyć środków skuteczniejszych, aniżeli okólniki bezustannie rozsyłane do prefektów."

„Morning Post" jest jeszcze większym pesymistą, i kładzie z widocznem zadowoleniem nacisk na cechę tymczasowości i niezupełności zwycięztwa, jakieby rząd wersalski mógł odnieść nad powstańcami.

Według „Morning Posta" Francja może tylko wybierać między jednolitością narodową pod rządem despotycznym i rozdrobnieniem kraju na atomy gminne podobne do małych republik włoskich w wiekach średnich. Samo przez się rozumie się, że londyński organ stronnictwa bonapartystów, głosuje za wybraniem pierwszej alternatywy, uważając ją za jedyną rękojmię przyszłej pomyślności Francji.

Odrzucenie mocji pana Smitha domagającej się, aby powiększenie podatku od dochodu uznane zostało za niewłaściwe i niesłuszne, zapewniło gabinetowi Gladstona chwilowe zwycięztwo. Nie należałoby jednak z tego wnosić, że ministerjum stanowcze przezwyciężyło wszystkie trudności położenia i że odzyskało swój dawny wpływ na większość Izby. Ton dzienników ministerjalnych świadczy, że liberalni umiarkowani bardzo niechętnie przystali na wymagania pana Gladstona, a rozdrażnienie ich niejednokrotnie się jeszcze objawi przy dyskusjach nad projektami do praw, które wkrótce będą na porządku dziennym. Bil p. Goschen o opodatkowaniu miejscowem, pana Forstera o tajemnem głosowaniu, pana Bruce, o szynkach i projekt reorganizacji wojskowej pana Cardwella dostarczą malkontentom dość pozorów do występowania przeciwko polityce ministerjalnej. Niepodobna niedostrzedz, że nieufność klas wyższych do pana Gladstona, z powodu przypisywanej mu dążności nadania zbytniej przewagi żywiołom demokratycznym, wzrasta z każdym dniem, nawet między tymi, którzy niegdyś z przekonania bronili polityki gabinetu.

„Times" np. tak daleko się posuwa, że uważa pierwszy niepopularny budżet pana Lowe za podstęp i pośredni sposób zmuszenia Izby do przyjęcia środków finasowych korzystniejszych dla klasy roboczej. „Ministerjum, pisze ten londyński dziennik, chciało się zdaje, zrzucić na Izbę odpowiedzialność za powiększenie podatku od dochodu, przedstawiając projekt dobry w teorji, ale niemożliwy do przyjęcia w praktyce. Tym sposobem rząd postawił reprezentacji alternatywę, którąby tak sformułować można: „Macie wybór między nowym naszym systematem finansowym i starą metodą zalecającą się swoją prostotą. Zaproponowaliśmy wam środki, które uważamy za dobre; jeśli jednak wolicie obciążyć nasze dochody nowym podatkiem, niemamy nic przeciwko temu. Tylko pamiętajcie, żeście sami tego żądali." Taktyka podobna jest zapewne dość zręczna; ale nie należy zapominać, że jeśli kraj uznaje zasadę wkładania na klasy wyższe ciężarów nowych uzbrojeń, wymaga też, ażeby massa narodu dostarczała ludzi niezbędnych do utworzenia armji. Powiększanie podatku od dochodu pociąga więc za sobą konskrypcję jako konieczne dopełnienie."

„Morning Post" nie waha się oświadczyć, że zwycięztwo gabinetu w kwestji budżetu, bynajmniej nie dowodzi, iżby ministerjum cieszyło się jeszcze zupełnem zaufaniem kraju." Powodzenie, odzywa się ten organ, uczyniło pana Gladstona zuchwałym, otoczył się on pochlebcami nie dozwalającymi mu przypatrzeć się złemu wrażeniu, jakie wywarły na większości stronnictwa liberalnego błędy polityki zewnętrznej i innowacje polityki wewnętrznej obecnego gabinetu. Nie brak też objawów świadczących o niebezpiecznym zwrocie w usposobieniach narodu dla pana Gladstona, a nowy budżet nie mało się przyczynił do pomnożenia obaw, jakie wzniecily poprzednie środki gabinetu i pewne mowy pp. Goschen i Lowe."

W podobnych warunkach trudno widzieć w pierwszem głosowaniu Izby gmin dowód utrwalenia większości ministerjalnej. Widocznie, że stronnictwo liberalne niechce uwydatnić swego niezadowolenia w jakimś kroku otwartej niechęci, ale sposób w jaki rząd doszedł do większości, która odrzuciła mocję pana Smitha, każe wątpić o powodzeniu ogólnego programu politycznego pana Gladstona.

(Nord. Allg. Ztng. Indep. belge.)

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 2-go g. 12 m. 40 w poł.—Wiadomość wczorajszego „Monitora" o wzięciu w niewolę Dąbrowskiego wraz z jego sztabem jeneralnym, wcale się nie potwierdziła. Również nie prawdziwemi są doniesienia dzienników „Moniteur" i „Patrie" o wypadkach w forcie Issy. Wojska wersalskie nigdy nie zajmowały fortu. Po nagłym przestrachu 29 b. m. ochotnicy zajęli na nowo fort. Z wielkiemi ofiarami a małemi siły odebrali napowrót wersalczykom szańce o 300 metrów od fortu położone, jakoteż z lewej strony fortu wzniesioną barykadę, oraz cmentarz w Issy, w skutek czego wojska rządowe cofnęły się do Molineaux. Atak sfederowanych na tę miejscowość nie powiódł się. Obecnie dokładają wszelkich starań, aby utrzymać w swem posiadaniu fort Issy. Jedna baterja naprzód wysunięta daje ognia do Breteuil. W ostateczności, fort wysadzony zostanie w powietrze.

Paryż 2go,g, 6 m. 30 wiecz.—Wiadomości z komuny: Sfederowani wyparli wersalczyków z pozycji w parku i na cmentarzu Issy. W Issy prowadzą się nowe roboty fortyfikacyjne, które uczynią pozycję tę obronniejszą niż kiedykolwiek. Dziś na całej linji nieznaczny tylko ogień; karabinowy szczególniej, w stronie Levallois i Ternes. Liczne posiłki wysłano dziś do Neuilly, gdzie każdej chwili spodziewają się ataku. Podobno wersalczycy w trzech ostatnich dniach zyskali tam trochę gruntu. Barykady w Paryżu zastąpione będą przez silne szańce ziemne z przykopami. Zaczęto już ustawiać rusztowanie około kolumny Vendôme.

Wersal 2go godz. 7. wiecz.—Walka działowa trwała dziś na całej linji. Artylerja nasza zaczęła już robić wyłom w forcie Issy. Na zgromadzeniu narodowem Picard potwierdził wiadomość o wzięciu zamku Issy i dworca w Clamart.

Bruksella 3go.—Tutejszy konsul Ekwatoru zaprzecza w „Journal de Bruxelles" wiadomości rozszerzanej przez komunę, jakoby poseł tego państwa w Paryżu przyrzekł ludziom w ratuszu interwencję swego rządu w celu uznania komuny za stronę wojującą (!)

Paryż 3go godz. 8 zrana.—Wczoraj w wieczór wersalczycy napadli na Moulin Sacquet, lecz zostali odparci. W Issy była walka piechoty. Wersalczycy, którzy dotarli aż do merostwa zostali ostatecznie do odwrotu zmuszeni, z obu stron dotkliwe straty. Około Neuilly także walczono, ale bez rezultatu; jedna i druga strona utrzymała wszystkie swe pozycje.

Kolumna Vendôme ma być zburzona 8 maja.

Wersal 3-go godz. 8 zrana.— Dziś w nocy słychać było silną kanonadę, ale nic ważnego nie zaszło. Dzienniki paryzkie ogłaszają teksta wezwania fortu Issy do kapitulacji, jakoteż odpowiedzi Rossela. Rossel miał odpowiedzieć, że jeśli jeszcze raz podobnie zuchwałe żądanie postawionem mu zostanie, to każe

rozstrzelać parlamentarza. Urzędowe buletyny komuny nie wspominają wcale o zajęciu Molineaux, zamku Issy i dworca w Clamart przez wojska wersalskie. Wieść dzienników komunalnych o dymissji Mac-Mahona, nie ma żadnej podstawy.

Bruksella 3-go.— „Etoile Belge“ donosi z Paryża dnia 2-go, godz. 8 w wieczór. Walka na nowo rozpaliła się z wielką gwałtownością. Około Issy straszny ogień z baterji wersalskich. Wielu gwardzistów zniechęconych walką, powraca do Paryża. Dąbrowski wraz ze sztabem znajduje się w Asnières; na Montmartre i Batignolles spadają już granaty wyrzucane z Gennevillers i Beçon.

Paryż 2-go.— Delegowany w wydziale skarbu Jourde, podał się do dymissji. Renta poszła w górę, stała wczoraj na 52,10. Kwota 692,000 franków, nałożona na towarzystwo drogi lyońskiej, nie została jeszcze zapłacona. Cluseret przeniesiony do Conciergerie.

Wersal 3-go.— Wczoraj u Rotszylda *frères* odbyła się długa konferencja bankierów z Amsterdamu, Londynu, Brukselli i Paryża.

Rada ministrów postanowiła odbycie wyborów uzupełniających do Zgrom. Nar. w dniu 28 maja.

Londyn 3-go.— „Times“ 2 go z Paryża: Przy wzięciu szturmem dworca w Clamart miała miejsce straszna rzeź. Wojska wersalskie okrążyły powstańców i nie dawały pardonu. 300 powstańców zakłuto bagnetami.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 5 Maja godz. 12 w poł.

Wersal 4-go.—Favre odjechał ostatniej nocy do Brukselli, prowadzić dalej układy pokojowe.

4-go maja wieczorem. — Prokurator Rzeczypospolitej w Dreux, wezwał książąt orleańskich do opuszczenia Francji.

VIARDOT GARCIA.

W Turynie zakończyła życie pani Viardot Garcia artystka z krwi i ducha. Córka znanego w swoim czasie śpiewaka Manuela Garcia, Paulina od najmłodszych lat odznaczała się wielostronnym do sztuki usposobieniem.

Wykształcenie swe jako śpiewaczką pani Viardot winna starszej swej siostrze pani Malibran, w której koncertach przyjmowała udział zrazu jako fortepianistka a potem jako śpiewaczka.

Na scenę wystąpiła po raz pierwszy dopiero w roku 1839 mając lat 18. Powodzenie jakiego doznała w Cenerentoli i Otellu skłoniło ją do poświęcenia się scenie. Jakoż zaraz w następnym roku dała się słyszeć w Paryżu.

Wyszedłszy za mąż za Ludwika Viardot odbyła wraz z nim podróż artystyczną po Włoszech, Niemczech i Hiszpanji. Największy tryumf odniosła w operach Meyerbeera, w Hugonotach i Proroku. Do tej ostatniej opery specjalnie była angażowaną do Berlina i Petersburga a później w czasie wystawy powszechnej do Londynu.

Pani Viardot posiadała głos mezzo sopranowy niezwykłej rozciągłości i giętkości.

W Warszawie Viardot Garcia była w r. 1857 i występowała w Normie, Trubadurze i Cyruliku Sewilskim, w którym odśpiewała dwa mazurki Chopina.

Z nich jeden śpiewała po polsku.

Na benefisowem przedstawieniu śpiewała po jednym akcie Proroka, Cyrulika, Otella i Lunatyczki. Na koncert ze współudziałem jej dany w Salach redutowych przybyło osób 330.

Viardot Garcia urodziła się w Paryżu w r. 1821.

SPUŚCIZNA PO POWIESZONYM.

W Siedmiogrodzie nieopodal od Hermanstadtu, jakiś nieborak znudzony życiem powiesił się.

Sąd zjechał na miejsce wypadku, wyprowadził śledztwo,— nie mógł jednak wykryć kim był samobójca.

Że jednak znalazły się dowody niepozostawiające żadnej wątpliwości, iż nieboszczyk sam pozbawił się życia, po ukończeniu urzędowych czynności, poruczono, według panującego tam zwyczaju, katowi z najbliższego miasta zabranie ciała.

Na tej samej zasadzie oddano mu ubranie i wszystko co przy trupie znaleziono.

Przyjęły ludem tamecznym panuje pospolity przesąd, że wszystkie przedmioty należące do odbierającego sobie życie przez powieszenie, posiadają szczególne własności.

Sznur który mu służył do powieszenia się, dozwala odgadnąć skarby w ziemi ukryte; ubranie jego uzdrawia, a włosy posiadać mają przymiot obudzania tkliwych uczuć w najobojętniejszych sercach.

Kat w którego ręce dostało się to wszystko, postanowił skorzystać z tych skarbów,— nie dla siebie, bo w podobne cuda nie wierzył, lecz jako człowiek miłujący szczerzę bliźnich, zamierzył rozdać je innym— za pieniądze.

Interes wybornie się powiódł.

Ubrania kupowano chętnie, postronek rozchwytano na wagę złota, a o włosy młodzi i młode ubiegali się na wyścigi.

Nasz spekulant cieszył się owocami pomysłu.

Minął czas jakiś.

Gorzki zawód nastąpił po świetnych nadziejach.

Nikt skarbu nie znalazł, — chorzy nie wracali do zdrowia, a stadła jakoś kojarzyć się nie chciały.

Obudziło się niedowierzanie w moc amuletów. Co chwila przybywało malkontentów.

Burza długo wisiała w powietrzu.

Nareszcie wybuchła w sposób bardzo bolesny dla przebiegłego spekulanta.

Nie na tem jednak kres nieszczęść. Ktoś doniósł władzy o wyzyskiwaniu ludu.

Wyprowadzono śledztwo.

Okazało się, że kat ze sprzedaży przedmiotów do samobójcy należących, zyskał 397 guldenów.

Pieniądze odebrano handlarzowi amuletów i w dodatku osadzono go na trzy lata w więzieniu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 23 Kwietnia (5 Maja) 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 25				
Dukaty Hol. rs. —k.—rs. 3 k. 65				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	85	—	84	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	89	52	89	2
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	69	88	27
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	25	87	90
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	33	83	
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	67
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	46	73	12
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	91	75	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	147	—	146	—
„ „ „ z r. 1866	144	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	74	50	73	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	50	68	50
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	138	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	111	50
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	147	—	146	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	105	50		—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 147 7/9
Od Likwidacyjnych kop. 171 1/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 184 13/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 47 2/9
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 55 rs. 113 k. 17½
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 71 rs. 7 kop. 69
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 80 rs. 91 k. 57½

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 4 Maja 1871 r.

Termometr R. wskazywał st. ciepła	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
	1.8	7.8	4.8

W ciągu doby największe ciepło st. 9.0 najmniejsze st. 1.1.
Barometr spada zwolna.
Wiatr przeważnie zachodni słaby.
Niebo dosyć pogodne.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 4.0 R.; **barometr** opada, wiatr zachodni, deszcz.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 6 cali 0.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 4 Maja płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 kop. 90 do rs. 7 kap. 50: — żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 k. 32½ do rs: 4 kop. 46: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 15 do rs: 3 kop. 45: — owsa rs: 2 kop. kop. 50 do rs. 2 kop. 85: — kartofli rs. 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 25.

— **Okowitę** płacono: — dnia 4 Maja hurtową składniczą za garniec od k. 140 do kop 140½. Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 142 do 143 kop.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się dla PP. Prenumeratorów w Warszawie, Prospekt na dzieło pod tytułem: **„Dziwy świata pierwotnego, przez Dra W. F. A. Zimmermana.**

DODATEK.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 99.

Dnia 5 Maja 1871 roku. — *Piątek.* — *Dnia 23 Kwietnia (5 Maja) 1871 roku.*

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

—

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

w Warszawie,

otrzymała następujące Książki nabożne na Miesiąc Maj:

Hołowiński Ig.: **Miesiąc Maj** poświęcony **Czci Najśw. Marji Panny**. Kop. 20.

Miesiąc Marji czyli **Miesiąc Maj**. Wydanie 8-me, pomnożone Koronką na Cześć Niepokalanego Poczęcia. Kop. 20.

Miesiąc Niepokalanego Poczęcia i Serca Marji. Kop. 20.

Ks. Prokop. Kap.: **Miesiąc Marji**. Kop. 30.

Pruszakowa Sew.: **Miesiąc Marji** u Stóp Krzyza. Rozpamiętywanie boleści Najśw. Marji Panny w czasie Nabożeństwa Majowego. Na welinie kop. 50, na zwykłym papierze kop. 37½.

Przykłady na każdy dzień Miesiąca Maja czyli łaski odebrane od Przenajświętszej Dziewicy Marji. Kop. 15.

Ulanecki: **Maj illustrowany**. *Część I-sza*: Marja w słynnych łaskami obrazach. Kop. 30. *Część II-ga* obejmuje uwagi na każdy dzień, modły poranne i t. p. Kop. 15.

(2—3) —2994—

— W Drukarni **Czerwińskiego i Spółki**, w Redakcji „Przeglądu Katolickiego" i u autora X. M. Gorzelańskiego, ulica Żelazna Nr 2449 nabyć można następujące dzieła religijne.

Miesiąc Marji (Maj) dla Młodzieży, (dla panien i dla chłopców), po kop. 20.

Zbiór Nauk i Przemówień, do dzieci przy pierwszej Spowiedzi i Komunji Św., cena rs. 1 kop. 50 i rs, 1 kop. 80.

Przewodnik do pierwszej Spowiedzi i Komunji Św., kop. 50.

Mały katechizm według X. De Segur kopiejek 7½.

Pamiątka Rekollekcji djecezalnych wielkanocnych, przez X* kop. 25. (6—6) — 2437 —

Nabożeństwo Majowe.

Wyczerpnięta od kilku lat książka

Ks. PROKOPA, Kapucyna

pod tytułem:

NOWY MIESIĄC MAJ

z rozważaniem prawd wiary u Stóp Marji uświęcony, wyszła z druku nakładem **Maurycego ORGELBRANDA,** naprzeciw posągu Kopernika. Cena kop. 30, na welinowym papierze 40 kop. Za przesyłkę pocztową dopłaca się 10 kop.

Tegoż Autora Największej używająca wziętości książka, pod tytułem:

MIESIĄC MARJI,

dla odprawiających to nabożeństwo w gronie domowników ułożony, a na szczególną cześć Niepokalanego Poczęcia Boga-Rodzicy zaofiarowany. Wydanie ósme, poprawione i pomnożone. Cena 30 kop. Z przesyłką 40 kop.

Prócz tych książek, Księgarnia Maurycego Orgelbranda posiada **wszystkie książki na Miesiąc Maj przeznaczone.** (2—3) —3007

— Nakładem księgarni pod firmą **Józefa Zawadzkiego** w Wilnie, wyszło nowe bardzo ozdobne wydanie, powszechnie ulubionej książki do nabożeństwa:

GŁOS DUSZY,

Zbiór Nabożeństwa Katolickiego,

mieszczący w sobie kilka sposobów słuchania Mszy Świętej, Nabożeństwo na Wielki Tydzień, Nabożeństwo do Trójcy Przenajświętszej; do Najświętszej Marji Panny; do Swiętych Aniołów Bożych; Nowenna o śmierć szczęśliwą; Modlitwy na główniejsze uroczystości roczne, oraz pieśni kościelne. Wydanie nowe, poprawne i pomnożone. in 16-o w Naumburgu z ryciną i tytułem na stali.

Nieoprawne rs. 1 kop. 80,

Oprawne w safjan rs. 3.

Oprawne w płótno angielskie za granicą ze złotemi wyciskami rs. 3.

Na najpiękniejszem welinie z dwoma rycinami i tytułem chromolitografowanym nieoprawne rs. 2 kopiejek 25.

Oprawne w szagren paryzki rs. 4.

Oprawne w szagren paryzki ze złotemi wyciskami, rs. 5.

Oprawne w aksamit z klamrą, rs. 6.

Jest do nabycia w księgarni wydawcy w Wilnie i na główniejszym składzie w księgarni **Michała Glücksberga** w Warszawie, tudzież we wszystkich krajowych i zagranicznych księgarniach. (3—3) — 2467 —

Monografja Hemorroidów

Dziełko Dra. André Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.

Do nabyćia we wszystkich księgarniach.—Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II Nr 36 i 37 upoważnione do w prowadzania.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Galle.**

(29—50) —5617—

Dzieła Gospodarskie B. Aleksandrowicza.

1. **Kronika Dóbr,** obejmująca tabellaryczny zbiór wiadomości z wykazem ogólnym stanu majętności, do zapisywania jednym wierszem rocznych obrotów gospodarstwa, dla porównywania jego wzrostu w latach po sobie następujących. Cena kop. 60.
2. **Instrukcja Ekonomowi Folwarku,** wydanie 3-cie, 37½ kop.
3. **Jak hodować las,** żeby z niego mieć jak największe korzyści. Kop. 50.
4. **Praktyczny sposób wymierzania** i wyrachowania massy **drzewa** w pniach stojących, oraz ocenienie tegoż, kop. 10.

Są do nabycia w Składzie głównym Księgarni **Gebethnera i Wolffa,** na Krakowskiem-Przedmieściu.

(2—3) —3166—

— Księgarnia **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika, otrzymała z Krakowa **na skład główny: Ostatnie chwile rewolucjonisty na śmierć skazanego, podczas zamachu stanu Napoleona III**, przez **O. Marchal**, Missjonarza Apostolskiego, z 19 wydania francuzkiego, na język polski przełożył ksiądz **Władysław M.** Cena 15 kop. (1—3) — 3006 —

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, otrzymała na Skład Główny:

Wykład Geografji Powszechnej,

ułożony do użytku szkolnego na wzór dzieł Profesora Wilhelma **Pütza** i Teodora **Szachta**, przez **Adama Wiślickiego**, wydanie drugie, przejrzane i poprawione przez **Michała Markiewicza**, Professora Gimnazjum, Kop. 75.

Dwie Zosie,

obrazek z czasów społecznych,

w trzech aktach, przez W. W. Kopiejek 50.

(1—3) — 2833 —

Świat muzyczny,

poszyt 16-sty, opuścił prassę, i zawiera: Lysberge Valse brillante de Concert, i Konwalja, przez Spindlera.

Ogrodownictwo warzywne,

Karwackiego, opuściło prassę.

Cena Kop. 60. Nakład Księgarni Kaufmanna.

(1—1) 3124 —

Nakładem Księgarni **S. Arcta** w Lublinie, wyszła powieść, p. t.:

A K T O R K A.

przez

EDWARDA LUBOWSKIEGO,

w jednym obszernym tomie.

Cena Rs. 1.

Znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład główny w Księgarni Michała Glücksberga. (1—1) —3148—

Nakładem Księgarni **H. Planet**, egzystujący przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 41 nowym, wyjdzie w tych dniach pierwszy zeszyt sławnego romansu, p. t.:

Panna Gireau, moja żona,

przez **A. Bellot.**

(1—1) —3150—

DONIESIENIA.

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, podaje do wiadomości, że od włącznie dnia 25 kwietnia (7 maja) r. b., będą sprzedawane w Warszawie w każdą niedzielę i dni świąteczne, bilety dzienne drugiej i trzeciej klassy, z powrotem bezpłatnym, na spacery zamiejskie do Skierniewic i stacji pośrednich, a to na wszystkie pociągi osobowe wychodzące z Warszawy o godzinie 7mej minut 16, oraz o godz: 11tej min: 20 z rana i o gdz: 2giej min: 19 po południu.

Bilety spacerowe ważne są jedynie na dzień ich wykupienia; powrót więc bezpłatny, nastąpić winien w tymże dniu pociągami przychodzącemi do Warszawy o godz: 2giej min: 18 i o 5tej min: 14 po południu, oraz o 8mej min: 48 wieczorem, lub extra-pociągiem, który w razie zebrania się więcej nad 200 passażerów, będzie wyprawiany ze Skierniewic o godz: 7 min: 30 wieczorem.

Warszawa, dnia 15 (27) kwietnia 1871 r.

(2—3) —2992—

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Z powodu niedojścia do skutku powtórnej licytacji na dzień 15 (27) kwietnia r. b., oznaczonej na 3 letnie od dnia 19 czerwca (1 lipca) 1871 r., do tegoż dnia i miesiąca 1874 r., wynajęcie lokali w domu pod Nrem 1327/b, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, do Szpitala Dzieciątka Jezus należącym, a mianowicie:

a) na 1 piętrze Nr 2a, 4 Pokoje, Przedpokój Kuchnia angielska i Piwnica, za opłatą po rs. 400 rocznie,

b) na 1 piętrze Nr 2b, 3 Pokoje, Stancyjka na górze, Kuchnia angielska i Piwnica, za opłatą po rs. 200 rocznie.

c) na 1 piętrze Nr 6, 7 Pokoi w głównym gmachu, 2 Pokoje Kuchnią i Spiżarnia w oficynie, 2 Piwnice, Stajnia, Drwalnia i Wozownia, za opłatą po rs. 900 rocznie. Rada Miejska Warszawska podaje do wiadomości, że trzecia licytacja na wynajęcie pomienionych lokali, odbędzie się w sali posiedzeń tejże Rady w dniu 29 kwietnia (11 maja) r. b. o godzinie 12 z południa, poczynając od cen zniżonych.

za lokal lit A. Rs. 360 rocznie,
„ B. „ 180 „
„ C. „ 800 „

Licytacja będzie się odbywać porządkiem popszedniemi ogłoszeniami wskazanym, bliższe zaś szczegóły tej licytacji dotyczące, mogą być otrzymane w Kancellarji Rady Miejskiej, w godzinach służbowych.

Rzeczywisty Radca Stanu Szambelan A. Zaborowski

(2—2)—2990—

Dom Spedycyjno-Komissowy.

Jan Hr. Ledóchowski,

ulica Długa, Nr 30 nowy,

przy zbliżającym się jarmarku wełnianym, ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Właścicieli Owczarń, iż tak jak lat poprzednich, przyjmować będzie **Wełnę** w komis do sprzedaży, w czem Ich względom poleca się. (1—9) —3164—

D O M

do sprzedania za rs. 750, w Osadzie 35 wiorst (5 mil) od Warszawy, przy szosie; składa się z 4-ch Stancji, Komórki, i Obory na dwa podziały, Ogród warzywny 4050 łokci, oparkaniony deskami naokoło i studnia. W tej Osadzie bywają liczne targi co dwa tygodnie, żywność i opał o połowę taniej jak w Warszawie i pasza dla bydląt. Może być zamieniony na summę hypoteczną, kto ma tysiąc kilkaset rs. z dopłatą gotówki, albo w zamian na domek mały. Właściciel tego domu będąc sam jeden, z powodu wieku zmuszony jest sprzedać.—Zgłosić się można przy ulicy Gołębiej, pod Nr 161, na drugim piętrze, mieszkania Nr 4-ty. (1—1) 3194—

Dom Zleceń
JANA BRAUN,

ulica Kozia, Nr 4-ty,—W obecnym czasie ma do sprzedania wiele Majątków Ziemskich lub zamiany ich na Domy w Warszawie; korzystne Dzierżawy i Administracje poręczające; do sprzedania Domy w miastach na prowincji. Są obecnie do zajęcia Posady Rządców dóbr, Domów, Administratorów, Magazynierów, Kassjerów, Leśniczych z kaucjami i bez; Kobiety z kaucjami za Sklepowe, również potrzebny jest Pomocnik do interesu z niewielkim kapitałem.—Bióro powyższe redaguje prośby i tłómaczenia, słowem załatwia wszelkie zlecenia w zakres jego wchodzące. (1—3)—2802—

OSOBA przybyła z prowincji, życzy przyjąć obowiązek Pisarza, Magazyniera, lub też jakie inne zajęcie tu w Warszawie lub na prowincji. Osoby potrzebujące takową, raczą adress zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod lit. **T. R.**

(1—3) —3191—

Poszukiwaną jest na wyjazd do wód zagranicznych

O S O B A

w średnim wieku, Niemka, dla pielęgnowania chorej osoby. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr 23 mieszkania Nr 7-my, codzień do godziny 11-ej z rana. (1—1) —3190—

Żonaty Leśniczy z Pruss, lat 42 mający, pełnił obowiązki w znacznem miejscu przez lat siedm, w Królestwie Polskiem, przytem posiada świadectwa rekomendacyjne, oraz języki: polski, ruski i niemiecki, obecnie życzy sobie przyjąć podobny obowiązek w Królestwie, lub też w Cesarstwie. Wiadomosć o mojem mieszkaniu powziąść można u Rządcy domu, przy ulicy Chmielnej, pod Nr 1556, nowy 33 Policyjny. (3—3) —3102

Potrzebna jest MAMKA zdrowa,

do dziecka mającego dwa miesiące, mówiąca po niemiecku. Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 66 nowy, na 1-m piętrze.

(2—3) —3135—



Jest do sprzedania



K A R E T A

na dwie osoby, prawie nowa, bardzo elegancka, za rs. 450, oraz **FORTEPJAN** wiedeński, za rs. 250. Ulica Marszałkowska, Nr 51 nowy, wprost Wilczej.

(2—2) — 3138 —

Zakłady Chemiczne

Mag. J. Leskiego i S-ki.

Niniejszem mamy honor powiadomić Szanowną Publiczność, że główny skład naszych wyrobów, jak również sprzedaż hurtowa i detaliczna, od dnia 1-go Kwietnia r. b., mieści się w handlu W. Bartmańskiego, przy ulicy Rymarskiej, pod Nr 471*a*, w domu Hr. Przezdzieckiego. (3—3) - 2871 —



145 Matek Owiec

w Zarodowej Owczarni Gawartowa Wola,
jest do sprzedania.

Wiadomość na miejscu przez Stację Pocztową Błonie.

(3—3) —3084—

Kapelusze Ryżowe i Słomkowe,

przyjmują się do prania i przerabiania na najświeższy fason, po jak najprzystępniejszych cenach,

w Pracowni Strojów Damskich Walerji Czerniejewskiej,

przy ulicy **Nowy-Świat, Nr 68 nowy,** w pierwszej oficynie prawej, zaś przy wejściu do sieni, drzwi po lewej stronie, (parter), Nr 8 lokalu. Stróż wskaże. —2503—

KĄPIELE KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB

w Górnym Szlązku.

OTWARCIE SEZONU 15-go MAJA r. b.

Kąpiele będą już do użytku od 1-go Maja.

Zamówienia na Mieszkania, jak niemniej na Sole koncentrowanę i Wody Mienralne, przyjmuje **Zarząd Kąpielowy.**
(9—10) — 2172 —

Zakład Fryzjerski i Perfumerja Aleksandra Lipink,

ulica Nowy-Świat, Nr 1257, nowy 41,

Poleca wyroby najświeższej mody w znacznym wyborze gotowe, oraz obstalunki jak najakuratniej wykonywają się po cenach przystępnych. *Gabinety* oddzielne damski i męzki dla ubierania głów, przytem *Maszyna Angielska* do czesania włosów.

Oryginalne Francuzkie wyroby, jako to: Pudry, Velontine, Fleurs de riz du Japon, Ylang-ylang i Poudres Rosse. Pomady: a la Viollette de Parme, Creme Nutritive, Mondaine, Miranda, Ylang-ylang i olejek Miranda z soku lilji i sałaty, przewyższający wszystkie olejki delikatnością zapachu i dobrocią. *Creme Froide Mousseuse* odznaczający się nadzwyczajną delikatnością *Rimmels-glicerine* w płynie, Mydła, Savon de Thridace, Savon Imperial de Russie, Savon du Harem i t. p.—Perfumy, Octy tualetowe, Woda Kolońska i t. p. przybory toaletowe.—Wszelkie zamówienia do *czesań damskich* po za obrębem Zakładu, uskuteczniane są przez samego właściciela, jako też przez jego zdolnych Pomocników. (3—6) — 2754 —

SYNDYK TYMCZASOWY

Massy Upadłości

Franciszka Sandeckiego

podaje do powszechnej wiadomości że z mocy wyroków Trybunału Handlowego, w Warszawie, dnia 24 Kwietnia 6 maja 1870 r., Sądu Appelacyjnego Królestwa Polskiego dnia 14 (26) i 15 (27) Lipca t. r., oraz Rządzącego Senatu dnia 18 (30) i 19 (31) Marca r. b. zapadłych, w dniu **3 (15) Maja r. b. i następnych dni,** poczynając od godziny 4-tej z południa, sprzedawane będą przez publiczną licytację w Sklepie, w domu pod Nr 496, przy ulicy Miodowej egzystującym, różne towary galanteryjne, do upadłego Franciszka Sandeckiego należące, spisem inwentarza objęte, a mianowicie: Kartonaże czyli Bombonierki do cukrów, Albumy do fotografii, Neceserki, Woreczki i Portmonetki do pieniędzy, Woreczki damskie pluszowe, Ręczniki i Rękawiczki do kąpieli, Papiery pod torty, Kapelusiki dziecinne, Kołnierzyki i Mankiety męzkie, Krawaty czarne, Postumenta i Brenery do lamp, Woda Kolońska, Kałamarze metalowe, Łyżki i Łyżeczki z cyny angielskiej, Lichtarze cynkowe i metalowe, Harmonijki i Zabawki dziecinne, Postumenty do zegarków, Termometry, Ramki do fotografii, Laski spacerowe, Kije do parasoli, Kolczyki, Broszki i Bransoletki czarne, i t. p. przedmioty, a to za gotowe, zaraz po zalicytowaniu płacić się mające pieniądze. Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja), 1871 r.
(2—2) - 3143— **A. Sadowski,** Obr. Sąd.



DOM piękny,

mocno zbudowany, trzy-piętrowy w Warszawie, w szacunku rs. 60,000, na który jest przyznana pożyczka rs. 16,000, jest do zamiany na mniejszy. Wiadomość u Celińskiego Emeryta, przy ulicy Niecałej, Nr 8 nowy.
(3—4) — 2950 —

Przy sprzedaży za gotówkę **obniżyliśmy znacznie ceny**

Maszyn do szycia

WSZYSTKICH SYSTEMÓW,
OSTROWSKI i Spółka,
ulica Senatorska, naprzeciw kościoła Świętego Antoniego. (1—6) — 3186 —

Świeżo otrzymana

Indyjska Kasza na rzeczywiste wytępienie

SZCZURÓW I MYSZY,

sprzedaje się w Składzie Zapałek **R. Böhm'a,**
przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego.
(2—3) —3110—

PASY skórzanne angielskie do machin, do 8 milimetrów grubości od rs. 1 do rs. 1 kop. 15 za funt.
PASY konopne, tkane, surowe i smołą napuszczane podwójne i poczwórne wszelkich rozmiarów.
Te pasy konopne w szerszych rozmiarach zastępują miejsce skórzanych dubeltowych i są przy daleko niższej cenie lepsze i mocniejsze od tychże.
SZRUBY do spajania pasów wszelkich rozmiarów.
WIADRA płócienne, pożarne, po kop. 80 za sztukę.

KRAFT et KUKSZ,
w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.
(1—0) — 2842 —

Specjalna Fabryka Papierosów,

K. Teofilidy.

Gdy z powodu powiększenia się konsumpcji papierosów w tutejszym kraju do 10,000,000 sztuk miesięcznie, umożebnioną została egzystencja specjalnych fabryk papierosów, Fabryka K. Teofilidy mając przez swe stosunki z Turcją, największe widoki powodzenia w tym przedmiocie, zaczęła się stanowczo przekształcać na specjalną fabrykę papierosów, przyjmując zupełnie nowe zasady fabrykacji i manipulacji. Za najważniejsze dotychczasowe przeszkody do znacznego polepszenia papierosów, bez zmiany ich ceny, uważać należało 1° wysoki 25 do 30% rabat dystrybutorski, będący skutkiem niezmiernego powiększenia się liczby dystrybucji, z których każda nie mogła i nie może liczyć tem samem na wielką sprzedaż i dla tego nie jest w stanie poprzestać. na 10 do 15% rabacie. Drugą zaś przyczyną jest konieczność liczenia sobie przez fabrykantów, największych zysków na papierosach, dla zrównoważenia innnych wyrobów tabacznych, na których ciążą i większe opłaty i większe koszta fabrykacji.

PPierwszą z tych przeszkód usuwa Fabryka K. Teofilidy, w ten sposób, iż nie będzie wydawać swych wyrobów wszystkim Dystrybucjom, ale tylko niektórym, to ze względem na miejscowość i dla tego będzie w stanie rabat dotąd udzielany zmniejszyć.

Drugą przeszkodę samo zreorganizowanie Fabryki, na specjalnie papierosową, stanowczo usuwa.

Oszczędność na tych dwóch pozycjach uzyskana stawia Fabrykę K. Teofilidy w możności używania do wyrobu papierosów, nie zmieniając ich ceny, dwa razy droższego tytuniu, o czem palący łatwo przekonać się mogą z papierosów tymczasowo na próbę pod nazwą *„Minerwa"* po rubel 1 kopiejek 20 za sztuk 100 z fabryki wydawanych, a których dostać już można: w Kantorze Loterji H. Schönfelda, na rogu ulicy Senatorskiej, naprzeciw kościoła Śgo Antoniego, w Kantorze Loterji Goldsteina na Krakowskiem Przedmieściu, naprzeciw Resursy Obywatelskiej, w Dystrybucji Franka, na ulicy Miodowej w domu Lessera, w Kantorze Loterji Rosenbluma, na Marszałkowskiej ulicy w domu Gundlacha pod N-rem 71, w Dystrybucji Gajewskiego, w Alei Jerozolimskiej w domu Fritschego i w Kantorze Loterji Halperna, na Nalewkach.

Według tych samych zasad przygotowują się w Fabryce papierosy różnych cen i formatów i o wydawaniu ich Fabryka ogłaszać nie omieszka.

Fabryka K. Teofilidy czuje się jeszcze w obowiązku zwrócić uwagę palących na to, że dobroć wyrobów nie zależy od koloru,,lub większej, albo mniejszej mocy tytuniu, gdyż cena tytuniów ciemnych, lub jasnych, mocnych, lub słabych, redukuje się zawsze i głównie do ich zapachu, tak dalece, że z dwóch gatunków tytuniów tureckich, posiadających jednakowy kolor i moc, jeden może być wart 20, a drugi 150 rsr. za pud, stosownie do stopnia i przyjemności zapachu.

Dystrybutorowie, którzyby zechcieli utrzymywać nowe wyroby Fabryki K. Teofilidy, mogą się zgłaszać dla porozumienia w tym względzie, w Warszawie wprost do Fabryki, a na Prowincji do Składów: w Kaliszu p. Grabowskiego, w Łodzi p. Wiślickiego, w Łęczycy p. Hermana, w Koninie p. Kotta, w Radomiu p. Erlicha i w Płocku p. Grünberga. (2—3)—2997—

Urzędnik spadły z Etatu,

obznajmiony z wszelkiemi gałęziami administracji kraju, pragnie przyjąć miejsce Rządcy domu, lub Kassjera jakiego Zakładu, na pewność może złożyć kaucję gotowizną rs. 400, a w poręczeniu na znakomitym Majątku w Warszawie do 3000 rs. — Wiadomość ulica Nowolipie, Nr 34 nowy, 2428 stary, u Rządcy domu. (2—3) —3109—

Zakład Optyczno-Mechaniczny

W. Warnke,

przy ulicy Długiej, Nr 572/3 wprost Arsenału.

Zaopatrzony w najlepsze Okulary, zastosowane do każdego wzroku, Perspektywy teatralne, wojskowe i lornetki, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności, jak niemniej JWW. i W-nym Właścicielom i Dyrektorom Frabryk Cukru i Gorzelni, że posiada znaczny zapas Termometrów do Aparatów, wszelkie reparacje i obstalunki w zakres tego zawodu wchodzące przyjmuje, za rzetelność i akuratność w wykonaniu poręczając. (2—3—)—3082—

W ZAKŁADZIE

KUŚNIERSKIM,

istniejącym od lat piętnastu

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 50,

naprzeciw Apteki W. Koppego, przyjmują się na letnie przechowanie futra, dywany, Portjery i wszyskie rzeczy syberynowe podlegające uszkodzeniu od moli.

Zarazem mam honor zawiadomić WW. Państwo, ażeby przy odddaniu obznajmili o wszelkich przerobieniach futer, gdyż w porze zimowej nie byłam w możności każdemu żądaniu zadosyć uczynić, a w porze letniej będę mogła wszelką robotę uskutecznić należytość zaś przy odbiorze futer może być uiszczona. Polecam się łaskawym względom

(4—6) — 2775 — **M. Filipowska.**

Pośrednicząca stręczeniu Marja Dahlen,

przeniesione z ulicy Bednarskiej na ulicę Długą, do domu Koelchena, Nr 17 nowy, zajmuje się, jak i poprzednio, rekomendowaniem **Nauczycieli, Nauczycielek** i **Bon,** różnej narodowości. Ma obecnie do umieszczenia **Francuzki** z muzyką i językiem angielskim, oraz **Bony** Francuzki.
(1—3) -3163—

Mam zaszczyt podać do wiadomości JJWW. i WW. Panów, iż mój **ZAKŁAD KRAWIECKI** mieszczący się od lat kilku w domu W-go Podgórskiego, pod Nr 389, vis à vis Saskiego Placu, na 1-em piętrze od frontu, pomimo czasowej restauracji tegoż domu, pozostaje na swojem miejscu

L. Iniarski.
(2—3) — 3058 —

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu.
Wiadomość na miejscu przy ulicy Niecałej Nr 614*d* (6 nowy).
(1—1) —3174—

M A G L E

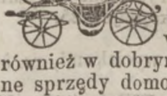
Wiedeńskie używane, w dobrym stanie, z powodu wyjazdu są do sprzedania w każdym czasie. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Tamka pod Nrem 2846*b* (30 nowy), mieszkania Nr 12. (1—3) —3198—



PAPUGA GADAJĄCA,

bardzo ładna, wraz z dużą **Klatką** mosiężną,
jest do sprzedania za Rs. 35.
Wiadomość u Portiera, w domu P. Fajansa, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 52. (1—3)—3179 -

Jest do sprzedania



Powóz na cztery osoby,

w dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną, również w dobrym stanie **Kolumny** salonowe, **Szafy** i inne sprzędy domowe, **Drzwi, Okna i Okiennice.** Wiadomość u stróża Wojciecha. Ulica Ś-to-Jerska, Nr 30 nowy, wprost ogrodu Krasińskich. (1—3) — 3203 -

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli Mahoniowych:
6 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa i Stół, kryte rypsem, można nabyć za cenę bardzo przystępną, przy rogu ulicy Brackiej i Widok, Nr 1578, nowy 2. Wiadomość u Tapicera. (1—3) — 3205 —

Z powodu zmiany lokalu, są do sprzedania

Biurko damskie jesionowe,

Szafa brzozowa do bielizny i sukien, Komoda jesionowa, oraz Kozeta mahoniowa, wszystko w dobrym stanie. Dowiedzieć się można na miejscu, ulica Długa, dom dawniej Elerta, Nr nowy 10, mieszkania Nr 80. (3—3) — 2823 —

Stacje kolei:
Frankenstein, Ruhbank, Czeski Skalitz, Nachod, (Wisokow).

KĄPIELE CUDOWA

Poczta i Stacja Telegraficzna.

W Hrabstwie Glatz nad granicą Czech,

Sławne źródło alkaliczne stalowe, pierwszorzędna klimatyczna miejscowość lecznicza. Leczy cierpienia powstałe z wyniszczenia ciała, braku krwi, choroby nerwowe, choroby chroniczne płuc, żołądka, zakatarzenia kiszek, jak niemniej z tych chorób powstałe cierpienia kobiece.—Srodki lecznicze.—Kąpiele i Tusze wód mineralnych i gazowe wody mineralne i Rzętyca.- Otwarcie sezonu dnia 15 Maja.—Zamknięcie 30 wrześnie.- Lekarze kąpielowi: Radca zdrowia Dr Scholz i Dr Jacob. Rozsyłanie wody mineralnej już rozpoczęło się.—**Zarząd Kąpielowy** (v. VEITH).
(3- 3) — 2688 —

ZAKŁAD

PARASOLNICZY,

przeniesiony został z ulicy Długiej na Szeroką Freta, pod Nr 277 (nowy 7), w podwórzu w oficynie na dole, obok Rzeźnika Lehra. Zaopatrzony jest w dobór **Parasoli** i **Parasolek** nowych i modnych, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. **A. Bukowski.**
(3 -3)--3005 -

Obrzynki od blachy angielskiej

i blacha żelazna zużyta,

jest do sprzedania w Arsenale. Wiadomość w Kancellarji w każdym czasie.
Tamże potrzeba **Węgli** drzewnych 500 korcy.
(3—3) — 2945 —

Majster Piwowarski,

wykwalifikowany i uzdolniony kilko-letnią praktyką w największych zagranicznych browarach, piwnych i porterowych, poszukuje miejsca, lub też w braku takowego pragnie zadzierżawić Browar Piwa zwyczajnego. Wiadomość u Pana K. Machléjd, Właściciela Browaru przy ulicy Chłodnej, Nr 918, w Warszawie. (3—3) —2886 -

---

DZIEWIĘĆ KORCY KONICZYNY BIAŁEJ.

pewnej, dobrze oczyszczonej,

po cenie:

Rsr. czterdzieści za korzec,

jest do sprzedania.

Wiadomość w Kancellarji hr. Zamojskich. Ulica Rymarska, Nr 6 nowy, wprost Placu Bankowego.
(3—3)—3004—

Rodowita Francuzka,

z wyższem wykształceniem, posiadająca patent, życzy udzielać Lekcje języka francuzkiego i literatury na godziny. Bliższa wiadomość przy ulicy Jasnej Nr 3, mieszkania Nr 7 codziennie od godziny 2-ej do 5-tej po południu,
(2—3) 2988—

J. K. JUNG,

Leszno Nr 720 (nowy 31).

Majster Tokarz Wyrobów Metalowych.

Wyrabia i utrzymuje gotowe **przyrządy wytryskowe** do wyprzedaży wody sodowej, trwale i gustownie odrobione, za ceny od rs. 5 do 15 za sztukę, **pokrywki** na słoje z sokami, różnej wielkości, **czerpaki** do soków, **podstawki** koszyczkowe i zwyczajne do szklanek i t. p. przedmioty, z któremi się potrzebującym poleca. Rekomenduje również doskonałe **krany** mosiężne do balonów; wreszcie przyjmuje obstalunki na wszelkie wyroby drykowane z każdego metalu, fabrykami należące, z zaręczeniem możebnej dokładności, po cenach o ile można umiarkowanych.
(3--3) —2829—

SPRZEDAŻ MAJĄTKU ŁĘTOW,

lub zamiana na dom w Warszawie,

W Gubernji Siedleckiej, Powiecie Garwolińskim Majątek Łętow od M. Garwolina przy szose Lubelskiej mila jedna od Stacji Kolei Żelaznej Terespolskiej Mińsk, mil trzy odległy, mający rozległości przeszło 195 dziesiatyn (włók 13) w gruncie dobrym, z odpowiedniemi zabudowaniami i zasiewami, wraz z inwentarzem żywym i martwym, jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich, zaraz, lub od Ś-go Jana r. b. Wiadomość powziąść można w domu przy ulicy Podwal Nr 4 nowy, mieszkania Nr 10, na pierwszem piętrze, od godz. 10-tej do 12 w południe. (2 -3)—2956—

OGŁOSZENIE TYMCZASOWE.

Wysoce Szanowną Publiczność miasta Warszawy, niniejszem zawiadamia się jak najuprzejmiej, że wkrótce dwie słynne EKWILIBRYSTKI i powszechnem uznaniem cieszące się FENOMENA:

MISS LAURA z NOWEGO-YORKU, i

MISS SPELTERINI z SAN-FRANCISCO.

pod dyrekcją pana Aleksandra Olszańskiego, prosto z Londynu tu przybędą, dla dania kilku przedstawień niesłychanej zręczności na linie z drutu, długiej na 400 stóp, grubej zaledwie pół cala i rozciągniętej na wysokości 100 stóp.—Miss Laura wspólnie z panną Spelterini pierwsze odważyły się na niesłychaną sztukę przejechania po linie na dwukołowym welocypedzie nad przepaściami wodospadu Niagary. Obie ekwilibrystki sławne w całej Ameryce i w części Europy ze swej śmiałości i nieustraszoności, miały zaszczyt w Nowym-Yorku, Paryżu, a ostatnio w Londynie, dawać przedstawienia ekwilibrystycznej w obecności wielu najznakomitszych osób i wśród szumnych oznak zadowolenia.—Ostatnie ich wystąpienie w „Crystal Palace“ i w „Royal Alhambra Palace“ w Londynie zaszczycone zostały obecnością Ich Królewskich Wysokości Księcia i Księżnej Walji, a dostojne te osoby z żywem zajęciem przypatrywały się dowodom zręczności występujących.—Bliższe szczegóły o pierwszem przedstawieniu wkrótce ogłoszone będą przez dzienniki i stosowne afisze. Zgłębokiem uszanowaniem, Wilhelm **Hoernig**, sekretarz.
(1—3) —3180—



Pracownia Gorsetów i Krynolin

Joanny Bergers,

dawniej **Joanny Bonnet**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 53, w domu Fryzjera Pochoreckiego, poleca się względom Szanownej publiczności.—Do tegoż Zakładu potrzebne są **Panny** do szycia i nauki. 6—8) —2607—

Otwartym został przy ulicy Leszno, pod N-rem 9 nowym obok Prokuratorji,

Skład Mydła i Swiec,

pod firmą Fr. Pachowski,

Sprzedaje wszelkie wyroby Mydlarskie w najlepszych gatunkach jako to: Mydło białe, żółte, czarne, Soda, Potaże, Krochmale, Farbki i różne Perfumerje z Fabryki Pulsa, oraz Świece Kościelne i Stearynowe z najlepszych fabryk. Przytem Nafta Nr 1, Knoty i Szkła do Lamp, wszystko po cenie najumiarkowańszej, a biorącym na kamienie, odstępuje się rabat.
(2 3)—3045—

MAGAZYN

S. Dziechcińskiego,

przy ulicy Miodowej Nr 486*a*, otrzymał po powrocie właścicielki z zagranicy wielki dobór **Okryć, Sukień** i różnych drobnostek na porę wiosenną i letnią w najświeższych fasonach.
(2 - 6) — 3056 —

RESZTY BIELIZNY,

damskiej i męzkiej, ze składu **pod firmą Walerji Lewickiej**, przy ulicy Hr. Berga, **wyprzedają** się po bardzo **znizonych cenach**. Zakupienie hurtowe tych przedmiotów, nawet dla któregokolwiek z pp. handlujących, korzystnem być może. Tamże są do nabycia: **Szafy, Kontuar, Kozetka i Zwicrciadło.** (3—3)—3001—

W BAZARZE,

obok Resrusy Kupieckiej, jest do sprzedania **Zegar brązowy antyk,** złocony paryzki, pod kloszem, z muzyką.
(2—3) 3041—

Niżej podpisany właściciel Pralni Bielizny przy ulicy Trębackiej pod Nr 636 (nowym 11) w domu W-go Szustra ma honor zawiadomić JW-żnych i W-żnych Panów a szczególniej Panie, że ponieważ nie mógł tu zadość uczynić robocie oddanej mu w swym fachu, założył dla dogodności Publicznej

Pralnię z Blicharnią naturalną,

w Jabłonnie i jest przez to w stanie wszelkie roboty chociaż największe uskuteczniać.

Bielizna będzie przyjęta w tym samym domu w Kantorze przy ulicy Trębackiej i mogą wielkie Domy tak jak Hotele, Restauracje i t. p., miesięcznie abonnować podług Cennika, którego w wyż wzmiankowanym Kantorze codziennie przejrzeć można.

Przytem przyjmuje wszelką garderobę męzką i damską do prania i wywabiania plam w całości, oraz Atłasy, Aksamity, Materje i Rękawiczki. Kapelusze słomkowe do prania i fasonowania przyjmuję i wykonywam podług najnowszych żurnali mód zagranicznych.— **M. Schwartz.**
(4—6) —2787 -

Potrzebny jest

Zastępca do Wojska.

Bliższa wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nr 15.
(1—1) —3188—

U C Z E Ń

umiejący czytać i pisać po polsku, potrzebny jest do Księgarni. Dowiedzieć się można u Pana Rosenthala, przy ulicy Koźlej, Nr 1822*a*/5 w domu własnym. (1--1) —3176 ·

Rubli sr. 1200.

Jest do umieszczenia na pierwszym numerze hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość w Aptece F. Fijałkowskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.
(3—3) — 2876 —

Ktoby sobie życzył mieć czyste i dobrze zrobione

OBIADY,

przy porządnej familji, raczy się zgłosić o warunki do domu pod Nr 1 nowy, róg Brackiej i Widok, mieszkania Nr 19, pierwsze piętro. (4 -4) — 2902 —

MERLI

na turniury pod KOSTJUMY,

do sukien damskich, dostać można na łokcie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 58 nowy, mieszkania Nr 10. Stróż wskaże.
(3 - 3) — 2957 -



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania:

Fortepjan Mahoniowy

w jak najlepszym stanie, za Rs. 150, oraz **SZAFA** jesionowa duża, rozbierana, do wieszania sukień, prawie nowa, za Rs. 25. Wiadomość przy ulicy Złotej pod Nr 7, mieszkania Nr 1. (1—3) —3192—



Jest do sprzedania

za rub. sr. 75 Fortepjan

(Piano-carré) mahoniowy, w dobrym stanie, z jednej z fabryk petersburskich. Obejrzeć i bliższą o nim wiadomosć powziąść można przy ulicy Instytutowej; Nr domu 6, mieszkania Nr 2.
(3—3) — 2954 —

Do zamiany Dobra Ziemskie na Domy w Warszawie lub odwrotnie. – Właściciele chcący przystąpić do takowej, dla ławtiejszej kombinacji, raczą objaśnienia szczegółowe, oraz adressy swoje listownie nadesłać do Dystrybucji p. Dobrowolskiej, przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Ś-to Krzyskiej, pod Nr 61 Policyjny. Obywatele zaś Ziemscy zgłaszajac się przez pocztę, raczą dołączyć marki aby w razie potrzeby mogli być niezwłocznie powiadomieni.
(2- 3) —3092—

Do sprzedania

K O L O N J A

o dwię wiorsty za rogatkami.

DOM mieszkalny z 5-ma Pokojami i Kuchnią, na dole, z 2-ma Pokoikami i Kuchenką, na górze. **Budynki gospodarskie** dostateczne. **Ogród** z 200-ma Drzewami owocowemi, i t. d. Różne Drzewa dzikie.

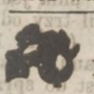
Gruntu ornego przeważnie 1-szej klassy i łąk, dziesiatyn 15, czyli morgów nowopolskich przeszło 30.

Wiadomość w Redakcji „Gazety Polskiej.“
(9—0) —2081—

Rs. 2,000

jest do umieszczenia na pierwszym Numerze po Towarzystwie, Domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nrem 22. Stróż wskaże. (1—1) —3162—

Od 10,000 do 12,000 Rs.,



potrzebne są na 1-szy Numer hypoteki Domu i Zabudowań murowanych, przy ulicy 1-szej klassy. Adres można zostawić u W-go Bütczan, Kupca, w Bronzowniczym Sklepie, przy ulicy Długiej pod Nrem 17 nowym, wprost Nalewek. (1—3) —3184—

DOM HANDLOWY
ALEKSANDRA EPSTEIN,

ulica Królewska, Nr 6 nowy, (wprost Mazowieckiej), otrzymał znaczny transport

Nasienia buraczanego
QUEDLINBURGSKIEGO,
znanej plantacji H. Mette,
i
Nasienia buraczanego
WOŁYŃSKIEGO,
najslynniejszych plantacji,

które po nader przystępnych sprzedaje cenach.

Kantor otwarty jest codziennie, prócz Niedzieli i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu.
(5—6) —2713—



Przyjmuje się wszelką **Krawieccyznę** damską, wykonywając jak najstaranniej podług świeżych fasonów. Ulica Grzybowska Nr 10, w oficynie, Nr mieszkania 11-ty. (3- -3) — 2875 —

Ważna wiadomość!

Magazyn Strojów Damskich,

egzystujący od lat dwudziestu kilku przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu.
(1—3) —3171—

Używana Maszyna Parowa

o sile 30—36 koni, jako też **Dwa Parowe Kotły**, każdy o sile 25 koni, są do nabycia za ogólną summę **Rs. 1,600.** Bliższą wiadomość udzielają
Kraft et Kuksz,
w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/91.
(6—0) — 2689



Na ulicy Złotej pod Nr 13, na pierwszem piętrze, mieszkania Nr 4, są do sprzedania

Meble mahoniowe,

jedwabnym materjałem pokryte: Stółjadalny, Szafy jesionowe pojedyńcze, Obrazy olejne, Gzymsy do firanek i inne rzeczy. Ceny bardzo umiarkowane. (3—3) — 2873 —



Fortepian

kompletnie wyrestaurowany krótki z całą platą metalową, ze szprejcami, z silnym i ładnym głosem, jest do sprzedania przy ulicy Długiej, obok kościoła Ś-go Ducha, Nr 592, piętro 2, Nr 25 mieszkania.
(1- 1) —3170—

Jest do sprzedania:



FORTEPJAN o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, za Rs. 140, oraz inne **MEBLE**. Można je zabrać od Ś-go Jana. Ulica Marszałkowska, Nr 67 nowy, w podwórzu, na pierwszem piętrze, gdzie Magazyn Mebli. (1—3) —3183—

Słowiki śpiewające we dnie i w nocy,

są do sprzedania przy ulicy Stare-Miasto pod Nrem 54, na 3-ciem piętrze, Nr 11 mieszkania. (1- 1) —3199—

Zarząd Biura Posłańców Publicznych
w Warszawie, Nr 9,
Kantor Informacyjny Sprzedaży, Kupna, oraz Dzierżawy Dóbr i Domów.

Poszukiwanym jest **DOM** w szacunku do 6,000 Rs., w okolicy ulic: Żelaznej, Ogrodowej, Solnej, lub niedaleko Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Szacunek całkowity może być gotowizną zapłacony. Bliższe szczegóły udzielone będą w Kantorze.

Biuro otwarte codziennie od godziny 10-ej rano do 6-ej po południu. (2—2) 3107—

SKŁAD PAPIERU
i wszelkich Materjałów Piśmiennych
M. KUPFERSTEINA,
W WARSZAWIE
ulica Gołębia, Nr 162, w domu Gdańską Piwnicą zwanym.

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność jako też i Panów Kupców, iż otrzymał na główną sprzedaż z renomowanej fabryki D. Leonardt et Comp. w Birmingham:

Pióro stalowe poświęcone pamięci Mikołaja Kopernika

i zastosowane do użytku Szkół Warszawskich. – Pióro to wypróbowane przez najsławniejszych kaligrafów angielskich przewyższa tak giętkością jako też i trwałością wszelkie dotychczas znane pióra i chcąc je uczynić przystępnem dla ogółu, kazałem je pakować w pudełkach **po trzy tuziny**, oznaczając cenę na

kop. 15 za pudełko.

Dla zapobieżenia wszelkim nadużyciom każde pudełko ozdobione jest miedziorytem **Warszawskiego pomnika Kopernika**, zaś każde pióro nosi napis: **„Copernicus Pen.“**

Panom Kupcom odstępuję stosowny rabat.
(2 - 2) — 2917 —

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie,

Sklep obszerny,

z **Urządzeniem** i **Mieszkaniem**, na bardzo przystępnych warunkach, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 30 nowy (1393)
(4—4) —2485—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Kruczej pod Numerem 1680A,

Stajnia na 4 konie,

Góra nad nią, Dwie Wozownie i Stancja w suterynie. Wiadomość na miejscu. (2—3) —2708 -

LETNIE MIESZKANIA
i roczne,

zaraz do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 84.
(2—3) · 3060—

Sklepy z mieszkaniami:

jeden na rogu ulicy Erywańskiej i Zielonego placu, może być z wystawą taką jaka jest przy cukierni Czernera, lub Clotina, przydatny na Kawiarnię, Mleczarnię, lub Restaurację, z mieszkaniem z kilku pokoi składającem się, które według życzenia może być odświeżonem, jest do wynajęcia za przystępną cenę od 1-go Lipca roku bieżącego; drugi przy ulicy Erywańskiej, niedaleko Marszałkowskiej, z mieszkaniem odświeżonem, w każdym czasie do wynajęcia, w domu Nr 1404 starym, nowym 60-tym. Wiadomość u Rządcy. —3113—

Na Nowym Świecie Nr 31, jest do odnajęcia zaraz na czas letni, w całości lub w części, **Mieszkanie zupełnie umeblowane** na 1-szem piętrze Nr 3, składające się z 6-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, i góry. Życzeniem dzisiejszego lokatora byłoby wynająć je osobom któreby je w czystości i porządku utrzymywali a w miarę pewności że ten warunek będzie dopełnionym, cena znacznie obniżoną zostanie.
(3 -3) —2984—

Jest do sprzedania w każdym czasie

Aparat miedziany gorzelniany,

kompletny, Pistorjusza, na 20 korcy kartofli zacieru, w najlepszym stanie, z wszelkiemi naczyniami potrzebnemi do pędzenia gorzelni, lub bez takowych. Bliższa wiadomość u Rejenta **Janiszewskiego** w Radomsku. (3- 3)—3039 —

Sklep obszerny

w domu Zarządu Wojskowego, naprzeciw Kopernika, jest do wynajęcia od Ś-go Jana razem z pokojem; oraz **Sklepy i Lokale** na ulicy Elektoralnej, pod Nr 776, do najęcia od 1-go lipca. Wiadomość na miejscu u rządcy domu, lub u dzierżawcy domu, pod Nr 776. (3—6) —3063 -

Piasek bezpłatnie

do zabrania, fur kilkadziesiąt,

i Lokal Kawalerski,

Sala, 2 Pokoje i Przedpokój, z dwoma wejściami od Ś-go Jana do najęcia, przy ulicy Mazowieckiej, pod Nrem 16. Wiadomość w tymże domu w Aptece. (3—3) 2909—

Lokal na Kawiarnię, zwaną Marymoncką,

od lat 30-tu istniejąca, na Cukiernię, Bawarję lub t. p., jest do najęcia od Ś-go Jana; oraz Sklep z pokoikiem. Każdego czasu Dom ten jest do sprzedania, na dobrych warunkach, ulica Długa, Nr 568, wprost Arsenału. Wiadomość w Sklepie.
(2—2) —3044 —

Sklep obszerny

z **dwoma Oknami wystawowemi** i **Pokojem**, jest do najęcia przy ulicy Granicznej, Nr 10, w domu Wgo Mokojewskiego, od 1-go Lipca r. b., za Rs. 350 rocznie.— Tamże są do sprzedania **Szafy sklepowe**. Wiadomość na miejscu w Składzie Fajansu Józefa Teichfeld.
(2—3) —3104 —

Do najęcia od 1-go Lipca

Sklep duży z Oknem,

rocznie Rs. 180.

Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, Nr 32, u Właściciela domu.
(2—3) —3093—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie

Handel korzeni i produktów żywności,

wraz z mieszkaniem na sprzedaż Piwa i Restaurację w miejscu bardzo korzystnem, za cenę przystępną. Wiadomość na miejscu przy ulicy Czerniakowskiej, Nr 2993 lit. A.
(3- 3) — 2952 —

Letnie Mieszkania
W MAJĘTNOSCI HELENÓW,

blisko stacji drogi żelaznej Warszaw.-Wiedeń. Pruszków położonej, jest jeszcze kilka **Lokali** mniejszych i większych do najęcia. Dogodność kommunikacji, szczególniej taniość przez pociągi spacerowe, łatwość otrzymywania opału w miejscu, mieszkania te zalecają. O warunkach dowiedzieć się można u Rządcy Pałacu Nr 415, nowy 15, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw b. Pałacu Namiestników. — 2944 —

Pokój porządny dla Kawalera,

o dwóch oknach z osobnem wejściem do wynajęcia od 1-go Lipca z opałem, za 90 rubli rocznie; może być i z meblami podług umowy. Ulica Chmielna Nr 42, naprzeciw Komory Celnej. Wiadomość w oficynie lewej, w mieszkaniu Nr 14 na parterze. (2 2) — 2817 —

Przy ulicy Rybaki, Nr nowy 6 (stary 2566) do najęcia od 1-go Lipca 1871 roku,

PIEKARNIA,

z obszernem Mieszkaniem, Stajnią, wozownią Magazynem, Górą, Piwnicą, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość tamże u właścicielki. (2—3) —3029

SKLEP

trzy Pokoje duże, Kuchnia, Piwnica, Komórka na drzewo, gdzie oddawna jest Szynk, jest do najęcia od Ś-go Jana. Wiadomość na Pradze, pod Nr 409 u Skoryny.

Tamże jest **Powóz** cztero-osobowy w zupełnie dobrym stanie. (1—3) —3178—

O 14 wiorst (2 mile), od Warszawy, za rogatkami Powązkowskiemi, jest do wynajęcia każdego czasu

Letnie Mieszkanie,

z umeblowaniem, składające się z trzech Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, w domu położonym w bliskości lasu sosnowego. Wiadomość na miejscu, albo co Środę w Warszawie, przy ulicy Miodowej, dom W-nych Grabowskich, Nr 495, na Pensji.
(1 3) —3173—

Do wynajęcia

Pokój z meblami lub bez,

z możnością użytkowania z Ogrodu, przy Rodzinie francuzkiej. Wiadomość przy ulicy Mylnej, Numer domu 7 (nowy), na dole w podwórzu. (1—3) —3206—

W domu przy ulicy Niecałej, Nr 614M, policyjny Nr 3, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.,

Sklep z Mieszkaniem,

złożonym z dwóch Pokoi, Kuchni i innych dogodności. Wiadomość na miejscu. (1—3)—3187—

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

przy ulicy Chmielnej (między ulicą Bracką i Nowym-Światem, w domu pod Nr 1525, (8 nowy), **LOKAL** na pierwszem piętrze, składający się: z 6-ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni z wszelkiemi wygodami i Balkonem, za rs. 660 rocznie. Bliższa wiadomość na miejscu. (5- 6) —2947 —

Sklep obszerny z Mieszkaniem,

przed którym może być urządzona Werenda, przydatny na Kawiarnię, Mleczarnię, Cukiernię lub Restaurację, do najęcia od 1-go Lipca lub zaraz, przy ulicy Jerozolimskiej, Nr 17 nowy. Wiadomość u Właścicielki. (1—1) —3200—

L O K A L E

z 2-ch, 3-ch i 4-ch Pokoi, od 1-go lipca do najęcia. **Fortepjan** fabryki Bucholtza do sprzedania, w dobrym stanie mahoniowy, o półsodmej oktawy, **Maszyna** Growera do szycia i **Pinczerki** dwu miesięczne do zbycia, w domu Nr 15 nowy, ulica Hoża, za Kościołem Ś-go Aleksandra, mieszkania Nr 3 w podwórzu. (1—3)—3168—

Z przyczyny wyjazdu jest do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Jana

MIESZKANIE,

składające się z dużego Pokoju o dwóch oknach, na pierwszem piętrze od frontu i obszernego Przedpokoju, również o dwóch oknach, z bardzo porządnem wejściem, przy ulicy Ogrodowej Nr 830 dawny (nowy 22). Wiadomość na 1-szem piętrze od frontu, Nr mieszkania 6-ty. —3193—



Dwa Charty

w drugiem polu, z poręczeniem za ich wytresowanie i ściągłość, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Śliskiej pod Nrem 1463, nowy 36, u P. Lisaka.
(1 -3) —3181—



Nagrody rubli 6! W dniu 20-tym Marca r. b., z domu pod Nr 617, przy ulicy Daniłowiczowskiej, zginęła **Suka Wyżlica**, z rassy Cetrów, maści jasno-żółtej, z odmianą białą na łbie i piersiach; kto takową odprowadzi pod powyższy Nr, lub da znać gdzie się znajduje, otrzyma powyższą nagrodę; mieszkanie stróż wskaże. W razie dostrzeżenia, nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągnięty będzie. (2- 3) —3087—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.